

Wielkopolska przed majowym świętem

Akademia w Zakładach H. Cegielski

W Wielkopolsce, podobnie jak w całym kraju, trwają ostatnie przygotowania do obchodów 1 Maja. W roku 30-lecia PRL, doroczne Święto Klasy Robotniczej jest szczególnie okazją do podsumowania dotychczasowych osiągnięć gospodarczych i społecznych oraz zastanowienia się nad dalszą poprawą warunków socjalno-bytowych ludzi pracy.

Obchody zainaugurowała wczoraj akademія w Zakładach H. Cegielski. W świetli cy zakładów zebrał się pracownicy największego kombinatu przemysłowego Wielkopolski. Obecni byli też przedstawiciele kierownictwa polityczno-gospodarczego, zakładów Politechniki Poznańskiej, która współpracuje z zakładami, pracownicy wszystkich wydziałów, byli pracownicy przedsiębiorstwa.

Po odegraniu hymnu narodowego akademię otworzył i po

witał zebranych przewodniczący Rady Przedsiębiorstwa ZSM, Zygmunt Nowak. Referat odczytał wiceprezes I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR — Zenon Jaśko wiak, przypominając pierwsze majowe tradycje, rozwój Zakładów w XXX-lecie oraz o mawiając najważniejsze zadania stojące przed całą załogą. Część oficjalną zakończyła Międzynarodówka.

W części artystycznej wystąpili artyści scen i estrady poznańskiej: Wielkopolska Orkiestra

stra Rozrywkowa pod dyktando Mirosława Bukowskiego, Chór Męski Politechniki Poznańskiej, Janina Guttnerówna, Andrzej Kizewetter, Nadzieja Winiarska, Małgorzata Orwat i Zdzisław Krauze. Całość koncertu prowadziła Ewa Koniczna. (jk)

Miasta i wsie województwa poznańskiego przybierają ładniejszy wygląd. Pojawia się w nich coraz więcej elementów dekoracyjnych. Zwiększa budynki zakładów pracy, instytucji i szkół przyozdabiane są flagami, kolorowymi planszami i transparentami. W śróde, kiedy wyrusza pierwszomajowe pochody, miasta powiatowe toną w powodzi barwnych dekoracji.

W miastach województwa poznańskiego rozpoczęły się spotkania z działaczami ruchu robotniczego oraz odbywają się powiatowe akademie. Prezentowane są na nich rezultaty wspólnej pracy dla dobra po szczególnych powiatów oraz perspektywy ich dalszego rozwoju.

Ludziom dobrej roboty dedykowane są także koncerty, które przygotowano m.in. w Gnieźnie, Jarocinie, Krotoszynie, Nowym Tomysku, Środzie i Turku. W wielu powiatach, jak np. w Ostrzeszowie organy zwołane są spotkania z najlepszymi pracownikami.

Wyrazem uznania dla zasług żonnych pracowników w powiatach jest wpisanie (w dniach od 27 do 29 bm.) ich nazwisk do księgi przodowników pracy.

Majowe święto poprzedzają w województwie poznańskim liczne imprezy artystyczne i sportowe. Większość z nich, do stępna dla ogółu, odbędzie się w czwartek, 30 bm. i w środę, 1 maja. (a)

Po zamachu stanu w Portugalii

Wystąpienie szefa nowych władz

63-letni gen. Antonio de Spinoła, zdymisjonowany w połowie marca zastępca szefa sztabu generalnego Portugalii, przejął władzę w tym kraju, stojąc na czele 7-osobowego komitetu wojskowego. Z doniesień napływających z Lizbony wynika, iż „ruch sił zbrojnych”, który obalił w czwartek rząd premiera Marcela Caetano, kontroluje sytuację w kraju. Wygląda też na to, że zbrojny zamach cieszy się poparciem mieszkańców Lizbony.

W piątek rano gen. Spinoła, w otoczeniu prawie wszystkich członków komitetu wojskowego, wystąpił przed kamerami telewizyjnymi i wygłosił krótką proklamację. Oświadczył, że grupa której przewodzi, za gwarantuje wszystkie fundamentalne prawa obywatelskie, zwłaszcza swobodę wypowiedzi. Zapowiedział także swobodę tworzenia partii politycznych, zorganizowanie wyborów do Konstytuancy, która desygnuje prezydenta republiki.

Jednocześnie Spinoła oświadczył, że jego grupa będzie bronić suwerenności kraju „i jej obecnej wielośćności”, co oznacza, iż generał ma na myśli również portugalskie prowincje zamorskie.

W Lizbonie panuje spokój i wydaje się, że czwartkowy zamach przebiegał niemal bez krwawo. Szpitale komunikują, iż w czwartek co najmniej 3 osoby zostały zabite, a 39 ran

Poznań coraz piękniejszy



Przed pierwszomajowym świętem Poznań pięknieje. Usunięto rusztowania sprzed wieżowców przy ul. Czerwonej Armii, które przełaziły się przechodniom w całej okazałości.

Fot. — K. Przychodzki

Gospodarka paliwowo-energetyczna • Ochrona gruntów rolnych • Sprawa budowy maszyn i silników elektrycznych • Podwyżki płac dla pracowników handlu wewnętrznego

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 26 bm. na swoim kolejnym posiedzeniu Prezydium Rządu rozpatrzyło program dalszych posunięć zmierzających do poprawy gospodarki paliwowo-energetycznej.

Program ma charakter kompleksowy. Zawarte w nim są — obok przedsięwzięć o charakterze doraźnym, dotyczącym głównie eksploatacji urządzeń energetycznych — różne zamierzenia, których urzeczywistnienie, choć wymagające często dłuższego czasu, będzie miało zasadniczy wpływ na oszczędne, racjonalne zużycie paliw i energii w całej gospodarce, głównie zaś w przemyśle i gospodarce komunalnej.

Program precyzuje dla różnych dziedzin gospodarki konkretne zadania ilościowe, zakładające uzyskanie docelowych oszczędności w zużyciu paliw i energii — do 1980 r.

W dziedzinie rolnictwa Prezydium Rządu ustaliło szereg kolejnych przepisów wykonawczych do ustawy z października 1971 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych oraz rekultywacji gruntów. Rozpatrzone również i przyjęto przygotowane przez Ministerstwo Rolnictwa program rozbudowy i modernizacji systemów oraz urządzeń pomiarowych i sygnalizacyjnych państwowych służb hydrologiczno-meteorologicznych.

W sprawach inwestycji Prezydium Rządu podjęło decyzje związane z rozwojem zakładów wytwarzających duże maszyny elektryczne i silniki trakcyjne.

Na posiedzeniu przyjęto, opracowany przez Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych, szczegółowy program

gram oraz zasady regulacji i podwyżki płac, z dniem 1 czerwca br., pracowników zatrudnionych w handlu wewnętrznym.

Prezydium Rządu zatwierdziło porozumienie pomiędzy rządem PRL i rządem ZSRR przewidujące udział Polski we wspólnej budowie przez kraje RWPG Kijembajskiego Kombinatu Azbestowego. Ma to duże znaczenie dla naszej gospodarki, gdyż zapewnia nam w perspektywie pokrycie szybko rosnącego zapotrzebowania na azbest. (PAP)

„Dożynki 1974”

Przygotowania w pełnym toku

Wczoraj odbyło się kolejne posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Centralnych Dożynek w Poznaniu. Obradom przewodniczył I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Jerzy Zasada.

Na posiedzeniu omówiono projekt programu obchodu tego tradycyjnego święta żniwna rzy i podjęto szereg istotnych w tej sprawie decyzji. Nie wnikając w szczegóły można stwierdzić, że program będzie bardzo obszerny i atrakcyjny. Na przykład w wielu imprezach kulturalnych i sportowych wystąpią w barwnych strojach liczne grupy dziewcząt i chłopców.

Tematem wczorajszego posiedzenia były także sprawy związane z przyjęciem w naszym mieście i województwie licznych delegacji z całego kraju oraz z zabezpieczeniem kwaterek wszystkim ludziom, przygotowującym i realizującym program Centralnych Dożynek. Wyszczególniono również informacje o stanie przygotowań do otwarcia z okazji „Dożynek 1974” — Wystawy Osiągnięć Rolnictwa. Zakłada się, że wystawa posiadać będzie charakter problemowy, a nadto przewiduje się ekspozycję maszyn rolniczych oraz fragmentów niektórych rozwiązań w budownictwie inwentarskim. Planowany jest kiermasz książek i wydawnictw rolniczych. (sc)

Drugi dzień pobytu parlamentarzystów MRL

26 bm. był drugim dniem wizyty przebywającej w naszym kraju delegacji parlamentarnej Mongolii, której przewodniczy sekretarz Prezydium Wielkiego Churału Ludowego MRL, członek KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej Cedendambyn Gotow.

Wczoraj delegację Wielkiego Churału Ludowego MRL przyjął w Belwederze przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński.

Delegację mongolskich parlamentarzystów przyjął w piątek również członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, Edward Babiuch. W spotkaniu uczestniczył kierownik Biura Spraw Sejmowych KC PZPR — Zenon Wróblewski.

Przed południem, parlamentarzyści mongolscy zwiedzili Fabrykę Samochodów Osobowych „Żeraniu”. (PAP)

CO O TYM SĄDZICIE

Sami czy z nami?

Jak się bawiłaś w karnawale? — pytam dorastającą dziewczynę.

— Wcale się nie bawiłam, nie licząc szkolnej zabawy pod czujnym okiem grona profesorskiego — stwierdza z nutką żalu.

— Trzeba było urządzić prywatkę...

— Rodzice nie pozwalają. Uważają, że mam się uczyć. Ich zdaniem prywatki są siedliskiem zepsucia. Nie pozwalają ich urządzić ani chodzić na tańce do koleżanek.

Rodzice tej młodej osoby należą do grona wychowawców, upatrujących w młodzieżowej zabawie źródło zła i demoralizacji. Pogląd ten jest dość powszechny. Nawet u państwa Matysiaków z radiowej audycji niepokojono się o Kasię, bawiącą się na prywatce. I tak się okazało, obawy były słuszne. Koleżki raczyli się alkoholem, namawiali dziewczęta do picia. Kasia z trudem udało się opuścić to grono.

— Ich, to znaczy młodych, trzeba trzymać krótko — przekonuje mnie ojciec ucznia technikum. Moja młodość przypada na pierwsze lata powojenne. Myśmy wtedy pracowali, a nie myśleli o zabawie. Współczesne pokolenie bardziej nie obowiązkami interesuje się rozrywką. Jak skończy szkołę, bezcie pracował, wtedy niech robi co chce. Dopóki ja za niego odpowiadam, pilnuję, aby się uczył, a nie włóczył po prywatkach. Zresztą za niego mogę ręczyć, to dobry chłopiec. Ale pani wie — ścisza głos — jacy są inni, piją i wyczyniają różne rzeczy.

Najłatwiej obarczać odpowiedzialnością za własne niepokoję i błędy — drugich. Często zapominamy, że nasze dzieci nie będą żyły na bezludnej wyspie, a umiejętność współzycia jest niezbędnym atrybutem dorosłości.

Za moich czasów — zwykli mawiać rodzice, bawiono się w obecności dorosłych i żadnych bezceństw nie było. Teraz młodzi żądają, aby opróżnić im „chatę”, to znaczy abyśmy wynieśli się na czas zabawy z domu — mówią rodzice. My ich krepujemy. Gdy zostają sami, zabawa niewiele wspólnie ma z tańcami.

Młodzi czują się taką opinią urażeni. To nieprawda, że zabawa ma dla nich tylko wtedy urok — twierdzą, gdy rodziców nie ma w domu. Jak w każdej życiowej sytuacji, tak i w czasie zabawy zachowanie się jest odbiciem osobistej kultury. Kto ją posiada, będzie się bawił tak samo z udziałem rodziców jak i bez nich. W domach, w których młodzież na co dzień traktowana jest przez matkę i ojca w sposób obojętny, z pełnym zaufaniem, urządzanie prywatki nie jest wydręzieniem. Jeżeli rodzice przyjmują gości, to dlaczego nie mogą tego robić dorastające dzieci? Życiowe wzory postępowania dzieci czerpią przede wszystkim od nas. Jeżeli nasze zabawy suto zakrapiane alkoholem kończą się awanturami i interweniować musi milicja, to należy przypuszczać, że prywatka będzie miała podobny przebieg...

Potrzeba zabawy przynależna jest młodemu wiekowi i raczej należałoby się niepokoić, gdyby młodzi ludzie wyrzekali się rozrywki. Przecież jest ona częścią życia towarzyskiego, które będzie i ich udziałem. Utała się opinia, że prywatki a źródłem zła. Nie dość, że magnetofon rozkręcony na cały regulator, to na dodatek pija alkohol i robią Bóg wie co. Czy zatem, jeżeli prywatka przemienia się w niewybredną, zakrapianą alkoholem zabawę, to winę ponoszą wyłącznie młodzi? Może powinni tylko uczyć się, a zabawę odkładać na potem, gdy już będą dorośli i samodzielni. Boimy się, że młodzi pod naszą nieobecność będzie się zachowywała, delikatnie mówiąc, niewłaściwie. Czy źródła naszych niepokojów o postawę dzieci należy szukać w prywatkach? Jeżeli zabawa w gronie rówieśników jest okazją do ujawniania „innej twarzy”, to chyba w naszym systemie wychowawczym popełniliśmy błąd.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do przyszłej środy włącznie. Adres: „Głos Wielkopolski” 60-959 Poznań, skrytka pocztowa 1074.

Dokończenie na str. 2

Starcia izraelsko-syryjskie • Reorganizacja rządu egipskiego • Kryzys gabinetu Izraela

Z Bliskiego Wschodu

Na liniach przerwania ognia na wzgórzach Golan nadal dniem i nocą trwają starcia zbrojne. Jest to już 7 tydzień wymiany ognia między oddziałami syryjskimi i izraelskimi.

Wojskowy komunikat syryjski podaje, że w piątek siły syryjskie ostrzelały pozycje wroga i uciły na różnych odcinkach frontu jego baterie, które ostrzelały pozycje syryjskie. Artyleria syryjska i czołgi zaatakowały oddziały izraelskie ciężkiej strzelby.

Dzienniki kairskie informują, że władze Egiptu aresztowały wszystkich 75 członków nielegalnej organizacji, która planowała zamach stanu w Egipcie. Organa śledcze — pismo dziennik Al-Ahram — prowadzi obecnie śledztwo w sprawie wykrycia inspiratorów i kół które popierały działalność tej organizacji.

W czwartek nastąpiła w Egipcie reorganizacja rządu. Prezydent Egiptu Anwar Sadat zachowuje nadal funkcję premiera, która objął tymczasowo w marcu 1973 roku.

Ministrem spraw zagranicznych pozostał nadal Ismail Fahmy.

W nowym gabinecie egipskim znalazły odbicie stosunki Egiptu z sąsiednimi państwami. Nie ma w nim stanowiska ministerialnego d/s stosunków z Libią, powołano natomiast ministra stanu d/s stosunków z Sudanem, co świadczy o zacieśnieniu kontaktów i współpracy Egiptu z tym krajem.

Zgodnie z decyzją prezydenta Sadata, utworzony został również nowy organ — rada planowania działalności państwa, która zajmie się sprawą

optymalnego wykorzystania zasobów wojskowych i gospodarczych kraju.

Desygnowany na premiera Izraela I. Rabin przystępuje do tworzenia nowego rządu koalicyjnego. Agencja Reuters pisze, że wśród izraelskich przywódców politycznych wyrażane są obawy, że szanse utworzenia trwałego gabinetu są znikome. Rabin otrzymał 6-tygodniowy termin na utworzenie rządu. (PAP)

W Iraku

Kurdowie wznowili walki

Według doniesień agencji, w północnej części Iraku wybuchły walki między Kurdami a wojskami rządowymi. Przywódcy Kurdyjskiej Partii Demokratycznej, skupieni wokół 76-letniego Mustafy Barzaniego odrzucili ostatecznie rządowy dekret o autonomii dla regionu kurdyjskiego, a podległe im oddziały rozpoczęły w tych dniach akcje zbrojne przeciwko garnizonom armii irackiej.

Wznowienie walk nastąpiło po czterech latach pokoju i po wielu miesiącach rokowań. Mustafy Barzani odrzucił rządowe warunki autonomii, chociaż zapewniają one mniejszości kurdyjskiej demokratyczne prawa narodowe i społeczne w ramach Republiki Irackiej. Według oficjalnych danych, wśród około 10 mln mieszkańców Iraku jest około 2 mln Kurdów.

Jak wynika z informacji

Rezolucja XVII Zjazdu Komsomołu

XVII Zjazd Komsomołu poparł politykę wewnętrzną i zagraniczną KPZR i rządu radzieckiego oraz zaaprobował działalność Komitetu Centralnego partii, Biura Politycznego i sekretarza generalnego KC Leonida Breżniewa, mającą na celu pomyślnie wykonanie zadań budownictwa komunistycznego i przekształcenie w czyn programu pokoju.

Zjazd oświadczył, że Komsomol zawsze i we wszystkich będzie postępował w myśl wskazań KPZR oraz święcie strzegł i rozwijał tradycje rewolucyjne, bojowe i tradycje pracy narodu radzieckiego.

Zjazd zaaprobował działalność KC Komsomołu w dziedzinie wychowania młodego pokolenia w duchu wskazań leninowskich. (PAP)

W 25-lecie pierwszej sesji

RWPG - czynnikiem umacniającym socjalistyczną integrację

W dniach 26 — 30 kwietnia 1949 r. w Moskwie obradowała pierwsza sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Rezultaty minionych 25 lat w pełni potwierdziły słuszność drogi, obranej przez bratnie partie komunistyczne i robotnicze. W wyniku długoletniej, wielostronnej współpracy kraje RWPG umocniły swą jedność polityczną, zwiększyły siły wytwórcze i przekształciły się w potężny system ekonomiczny, dysponujący bogatymi zasobami surowcowymi, rozległą bazą naukowo-badawczą oraz rozwiniętym przemysłem i rolnictwem.

O tempie rozwoju najlepiej świadczy fakt, że w 1973 roku w porównaniu z 1950 r. rozmiary dochodu narodowego zwiększyły się w wieloletniej RWPG 5,7 razy, podczas gdy w rozwiniętych państwach kapitalistycznych zaledwie 2,8 razy.

Nowym, ważnym czynnikiem stał się obecnie kompleksowy program socjalistycznej integracji ekonomicznej, uchwalony na XXV sesji RWPG. W dokumencie tym nie tylko wytyczono główne kierunki udoskonalonego współdziałania, ale również

konkretne przedsięwzięcia w dziedzinie ich realizacji.

Organizacje państw RWPG zawarły już 17 wielostronnych porozumień, które przewidują specjalizację i kooperację pro

dukcyj ok. 1,7 tys. typów maszyn i urządzeń.

Na odbytej niedawno w stolicy PRL naradzie Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Ston Układu Warszawskiego z zadowoleniem odnotowano dalszy rozwój wszechstronnej współpracy bratnich krajów, która służy przyspieszeniu wzrostu potencjału gospodarczego oraz umocnieniu zdolności obronnej, sprzyja zwiększeniu dobrobytu narodów, rozwojowi kultury i nauki. (PAP)

Decyduje organizacja

Szkoła „dobrej roboty“

Naukowe zasady organizacji i zarządzania coraz częściej wdrażane są do praktyki naszego życia gospodarczego. Jedną z organizacji, która na co dzień zajmuje się tą problematyką, jest Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa posiadające m. in. swój oddział w Poznaniu.

W ostatnim okresie, na terenie Wielkopolski TNOiK przekształca się w organizację powszechną entuzjastów „dobrej roboty”. Realizuje swoje zamierzenia w ramach pracy 5 kół branżowych i terenowych oraz 6 sekcji naukowych. W sekcjach podejmowana jest m. in. problematyka rolna, budownictwa, ergonomii czy transportu samochodowego. Powannym osiągnięciem poznańskiego Oddziału TNOiK jest zorganizowanie w okresie trzech lat siedmiu konferencji naukowych poświęconych problematyce organizacji i zarządzania.

TNOiK zorganizowało też kursy dla ponad 3 500 osób. W ramach działalności wydawniczej Oddziału na uwagę zasługują materiały szkoleniowe dla kursów zaocznych oraz takie poradniki jak: „Analiza wartości”, „Gospodarka magazynowa”, „Wybrane zagadnienia gospodarki materiałowej”, „Organizacja i normowanie pracy w przedsiębiorstwie przemysłowym”.

W trakcie wczorajszego walecznego zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego poznańskiego Oddziału TNOiK mówiono m. in. o zamierzeniach Towarzystwa na 1974-77. W ramach rozwijania działalności doradczej przewiduje się m. in. tworzenie zespołu rzeczoznawców, organizowanie konsultacji.

W tym roku jednym z czołowych zamierzeń TNOiK będzie rozwijanie działalności popularyzatorskiej zasad „dobrej

roboty” w różnych środowiskach społecznych Wielkopolski. (map)

W Berlinie Zachodnim

Haniebny wyczyn neofaszystów

Do skandalicznego wydarzenia doszło 26 bm. w Berlinie Zachodnim na wystawie obrazującej działalność hitlerowców w Polsce w latach 1939—1945, prezentowanej w siedzibie władz miasta, ratuszu Schoeneberg. Grupa sympatyków neofaszystowskiej NPD uszkodziła częściowo wystawę, zamalowując fotogramy przedstawiające obozy koncentracyjne, ich fragmenty oraz zdjęcia polskich profesorów, księży i działaczy społecznych, zamordowanych przez hitlerowców w obozach śmierci.

15-osobowa grupa z tzw. nie mieckiej inicjatywy obywatelskiej w sali wystawowej próbowała podejmować „dyskusję” z innymi zwiedzającymi, a następnie zniszczyła ekspozycję. (PAP)

Po zamachu stanu w Portugalii

Dokończenie ze str. 1

wych władz, który przewiduje zastąpienie komitetu ocena narodowego przez tymczasowy rząd cywilny i rozpisanie powszechnych wyborów do Konstytuancy.

Nawiązując do sprawy przyszłości kolonii portugalskich, gen. Spina oświadczył, że „będzie taka, jakiej będzie chciał naród”. Dodał jednak, iż „w obecnej chwili” nie ma zamiaru nawiązywać kontaktów z przywódcami ruchów wyzwoleńczych.

AFP poinformowała, że ostatnie punkty oporu w Portugalii — wieżenie w Caxias i główna komenda policji politycznej — poddały się w piątek rano, po rozmowach z przedstawicielami sił zbrojnych.

Po ogłoszeniu przez gen. Spina decyzji o rozwiązaniu znienawidzonej policji politycznej DGS i uwolnieniu więźniów politycznych, tłum manifestantów wypełnił centrum Lizbony, wyrażając żywiłową radość i uznanie dla komitetu ocena narodowego.

Informacje o tych decyzjach podał w specjalnych wydaniach dzienniki lizbońskie, które po raz pierwszy od 40 lat nie są cenzurowane.

Na piątkowej konferencji prasowej przedstawiciele wojska zaprosili dziennikarzy do obejrzenia słynnej sali tortur w podziemiach DGS. Te miejsca przeludniały i kaźni, które „przez kilkadziesiąt lat stanowiły główny argument” wobec opozycji, mają zostać zamienione w „muzeum zbrodni faszystów portugalskich”. (PAP)

Sezonowa obniżka cen

W sklepach duży ruch

Od trzech dni w sklepach tekstylno-odzieżowych, obuwniczych oraz innych, sprzedających artykuły trwałego użytku, obserwujemy duży ruch klientów. Sklepy te rozpoczęły bowiem sprzedaż niektórych towarów po obniżonych cenach.

Handel zakwalifikował do przeceny artykuły pełnowartościowe, które cieszyły się zainteresowaniem kupujących również przed przeceną. Przedsiębiorstwa handlowe w Poznaniu i województwie przeznaczyły do przeceny towary o wartości ponad 400 mln złotych. Średnia obniżka cen wynosi 47 proc. Dzięki tej przecenie, ludność Wielkopolski może sporo zaoszczędzić, mniej płacąc za przecenione towary.

Personel sklepów posiadających przecenione towary, dwoi

Telefony BONOSZA

W jednym z mieszkań przy ul. Tumskiej 4 w Gnieźnie uległ śmiertelnemu zaduszeniu 4-letni chłopiec w wieku od 2—13 lat. Wydarzenie miało miejsce podczas nieobecności matki, która udała się do pracy na nocną zmianę. Przyczyną tragedii był telewizor, który za palną się w nim jedna z części, co spowodowało wydzielanie się gazu. W związku z ówczesnym wybuchem lampy kineskopowej doszło do zlikwidowania zarzewia ognia, jednakże — jak wszystkim wskazuje — dzieci już w tym czasie nie żyły.

Na niestrzeżonym przejeździe w Lubianie w pow. kolskim najechał na furmanke pociąg osobowy. Rolnik Józef S. poniósł śmierć na miejscu, natomiast furmanka została doszczętnie rozbita.

Na około 60 tys. zł szacuje się straty w jednym z gospodarstw w Nozycach Wielkich w pow. kolskim. Spłonął tam od iskr z komin budynku mieszkalny, obora i szopa. (b)

LOGODA

Zachmurzenie przeważnie duże i miejscami deszcz. Temp. maks. od 8 stopni na północy i 12 stopni w centrum do 14 stopni na południu. Wiatry umiarkowane — północno-wschodnie.

Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski

Wystawa na kołach

Wczoraj przed poznańskim Domem Techniki NOT zaparkował specjalny autobus wystawowy wie deńskiej firmy Fluke. Demonstracja aparatury w autobusie towarzyszyło sympozjum pt. „Wysokoprecyzyjne przyrządy miernicze, kalibratory i systemy miernicze firmy Fluke”. (map)

Kolejne akty terroru junty chilijskiej

Sytuacja w Chile w dalszym ciągu wzbudza oburzenie światowej opinii publicznej. Represje wobec przeciwników politycznych, fabrykowane na bezpodstawnych zarzutach procesy działaczy lewicy i oficerów wiernych rządowi Salvadora Allende, wreszcie pogarszające się warunki bytu milionów ludzi pracy — oto obraz życia w tym kraju.

Kilku kolejnych oficerów lotnictwa, przesłuchiwanym przez trybunał wojskowy w czwartek 25 kwietnia, prokurator wojskowy oskarżył „o uprawianie szpiegostwa w szeregach armii na zlecenie partii lewicy”.

Wraz z zapowiedzią rozpoczęcia wkrótce dalszych procesów, minister spraw wewnętrznych, gen. Oscar Bonilla poinformował, że najważniejsi więźniowie polityczni, przebywający na wyspie Dawson, zostaną wkrótce przeniesieni do innych obozów koncentracyjnych. Wśród więzionych w Dawson jest m. in. sekretarz generalny KC KP Chile, Luis Corvalan.

W Buenos Aires ogłoszono oświadczenie jednego z obywateli chilijskich o masowych aktach terroru, stosowanych w Valparaiso. Autor oświadczenia, który ze względu na bezpieczeństwo nie ujawnił nazwiska, poinformował m. in., że w porcie Valparaiso kilka statków przekształcono w pro wizoryczne więzienia. Oprawcy zakatowali tam na śmierć m.

Farsa wyborcza w RPA

W Republice Południowej Afryki zakończyły się wybory do parlamentu. Jak było do przewidzenia, zwycięstwo odniosła rasistowska Partia Narodjonalistyczna, rządząca w RPA od 1948 r. Zwiększyła ona stan posiadania w izbie niższej parlamentu do 122 miejsc, uzyskując 75 mandatów przewagę nad innym ugrupowaniem rasistowskim Partią Zjednoczoną, która zdobyła 41 mandatów. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flajsirowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny). Zbiłut Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redakcji 454-09 Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” i Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rękopisy nie zamawianych nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł) kwartał (52 zł), półrocze (104 zł) rok (208 zł) n. zymuje za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029 F-11

Wyższa płaca — wyższe wymagania

4,4 miliarda złotych przeznaczono, decyzjami kierownictwa partii i rządu, na regulację płac niemal milionowej rzeszy pracowników handlu. Suma ta pozwoli na podwyższenie zarobków pracowników tej branży. Z drugiej jednak strony, w wyniku tych zmian płacowych, społeczeństwo oczekiwać będzie wzrostu poziomu usług handlowych, kultury handlu i co się z tym wiąże, lepszej działalności wszystkich handlowych jednostek.

Jest więc potrzeba poczynienia kompleksowych, wielokierunkowych posunięć dla uelastycznienia polityki kadrowej, polepszenia społeczno-zawodowego przygotowania pracowników i poprawy obsługi konsumenta. W tym właśnie kierunku zmierzają przygotowania Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług do placowej reformy.

JAK DALEKO DO IDEALU?

Nie jest trudno przedstawić sylwetkę wzorowego sprzedawcy. Powinien to być pracownik mocno związany ze swoim przedsiębiorstwem, musiałby to być sprzedawca umiejący doradzić kupującemu, kształtujący w pewnym stopniu gust konsumenta. Wreszcie — pracownik umiejący szybko reagować na potrzeby konsumenta, organizujący w porę odpowiednią podaż towarów wespół z wytwórcą.

Tacy pracownicy już w handlu bywają — są jednak na razie nieliczni. Istnieje konieczność upowszechnienia takich wzorów, postaw. Wymagają tego nowe zasady działania handlu, w którym upowszechniono przed rokiem system finansowania i zarządzania w ramach tzw. Wielkich Organizacji Gospodarczych. Regulacja płac ma być w dużej mierze sprzymierzeńcem całego systemu działań, idącego w tym właśnie kierunku. Wprowadzi on m. in. trwały bodziec do zwiększania efektywności pracy handlu, środki placowe rosnąć bowiem będą proporcjonalnie do wyników działania załóg. Znaczącym też bodźcem ma być wprowadzenie dodatku stałowego za liczbę lat przepracowanych w handlu. Umożliwi to preferowanie pracowników z długoletnim doświadczeniem.

Wobec rosnących wymagań w stosunku do kadry handlu zmianie musi ulec dotychczasowy system szkolenia młodych pracowników. Nie wystarczy już tradycyjne szkoły zawodo-

we. Ciężar wychowania młodych handlowców w większej mierze przejęty zostanie przez praktyczne zakłady szkoleniowe. Wymaga to uzupełnienia kadr szkoleniowych o wysoko-kwalifikowanych psychologów, socjologów, pedagogów, którzy byłiby odpowiedzialni za prawidłowy nabór kandydatów do pracy w handlu.

NOWY MODEL SZKOLENIA

W praktyce ma to być między innymi stosowanie przez tworzenie specjalnych, dużych magazynów handlowych obsługiwanymi wyłącznie przez mło-

ne są rozwiązania prowadzące do lepszego wykorzystania sił tych ludzi, którzy już w handlu pracują. Pomóc mogą także zabiegi organizacyjne.

JAKI CZAS SPRZEDAŻY

Jednym ze starych mankamentów pracy w sklepach jest ich czas otwarcia. Otwierane w późnych godzinach przedpołudniowych, zamykane o osiem nastej czy dziewiętnastej, w obecnych warunkach organizacyjnych, sklepy absorbują pracujących tutaj ludzi (zdecydowana większość kobiet) niemal cały dzień.

Wydłużenie czasu otwarcia sklepów (jak to jest w wielu krajach) pozwoliłoby na szerzej wprowadzenie zmianowości w pracy, półetatów itp. Zarazem niejako automatycznie sklepy stałyby się chłonniesze, gdyż podczas jednego dnia przewinęłoby się przez nie więcej klientów. Problem w tym, że my nie jesteśmy przyzwyczajeni do robienia zakupów po godzinie dziewiętnastej. Ale nawyki można przecież zmienić.

W dalszym ciągu praca w handlu pozostanie ciężką. Ciągłe dźwiganie towarów, uzupełnianie asortymentu na półkach, przy pełnym niemal braku mechanizacji, czyni pracę w handlu dostępną tylko ludziom o niezwykłym zdrowiu. Są konieczne choćby najprostsze wózki ułatwiające pracę.

Inny jeszcze problem dotyczący kadr, to adaptacja pracowników. Obecnie już około 50 procent pracowników handlu stanowią ludzie bardzo młodzi. Z drugiej strony wiadomo, że wielu absolwentów szkół handlowych w krótkim czasie porzuca wyuczony zawód. Stąd właśnie istnieje konieczność położenia szczególnego nacisku na zawodową adaptację tych ludzi, na ich zainteresowanie zawodem i umiejętne wykorzystanie kwalifikacji.

Istnieje możliwość wykształcenia takiego wzoru pracownika handlu, takiego wzoru sprzedawcy, jakiego oczekuje społeczeństwo. Potwierdziły to choćby dotychczasowe wyniki naszej kampanii, liczne medale HANDLOWEGO ZNAKU JAKOŚCI. Ta batalia o wysoką rangę zawodu i poziom obsługi społeczeństwa wchodzi teraz w nowy etap, wsparty nowym medalem handlu, bodźcami, regulacją płac.

JAN KORZENIEWSKI



dych adeptów zawodu, dla stworzenia im szans szybkiego awansu, warunków samodzielności, zdrowej rywalizacji, wykształcenia zawodowej dumy. Mają to być jednostki szkoleniowe prowadzone przez pedagogów. W Poznaniu projektuje się, na przykład, w niedługim czasie oddanie pawilonu na Ratajach, podległego Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu Tekstylno-Odzieżowemu, na tego typu zakład. Kierownikiem ma zostać doświadczony pedagog.

W nowym modelu pracy w handlu ma nastąpić zwiększenie odpowiedzialności kadr kierowniczych wszystkich szczebli. Zwiększony też zostanie przepływ informacji o sytuacji przedsiębiorstwa, o zadaniach, planach — do każdego pracownika, mogącego swoją pracą przyczynić się do lepszego spełnienia powierzonych danemu zespołowi funkcji.

Nasuwa się pytanie, czy w związku z regulacją płac automatycznie zadziałają wszystkie wymienione tutaj czynniki po prawy? Oczywiście tak nie będzie. Podwyżka płac stanie się tylko bodźcem, który zapewne w różnych handlowych organizacjach, różnie będzie wykorzystany. Nie skończą się też automatycznie kadrowe kłopoty handlu. I tutaj koniec

Mówiąc lub pisząc o zużyciu w naszej gospodarce materiałów używa się zwykle przymiotników. Tym razem — po przestaniu na faktach, może większe sprawią wrażenie?

Jak obliczyli eksperci nakład materiałowy na część produkcji czystej wynosi w Polsce 1,70; tenże element ekonomiki zmierzony w przemyśle czechosłowackim ma wartość 1,55, a w energooskim — tylko 1,40. Ta różnica wyrażona przez wskaźnik 0,30 — to mała możliwość, jakie są do wzięcia za pomocą środków technicznych i organizacyjnych ulepszeń nie nadzwyczajnych, lecz ogólnie dostępnych. Jest to zarazem dość wielki obrotowy rozmiar produkcji różnych dóbr, jaką można by uzyskać z porcji materiałów dziś zużywanych.

To wyliczenie doskonale wprowadza w istotę sprawy aktualnej nie od dziś, lecz ostatnio nabierającej znaczenia wrecz wyjątkowego. W czasie tysiąca dwustu ubiegłych dni wykonano (nawet z pewną nadwyżką) — a zdarzyło się to po raz pierwszy w dziejach planów wieloletnich — obowiązki zapisane w planie zmniejszenia kosztów materiałowych. Ten sukces, już pozbawiony nieco blasku przez zestawienie z sytuacją w krajach sąsiadujących, zmniejszył jeszcze swoją moc po krótkiej chwili zastanowienia: były to przecież zadania ustalone na

miarę produkcji znacznie mniejszej. Przecież przy prawie rocznym wyprzedzeniu planu wieloletniego w produkcji i w podstawowych przekrojach samo tylko wykonanie zamierzonej racjonalizacji zużycia materiałów i surowców nie może zadowalać... Wydarzenie które przed paru laty byłoby niechybnie uznane za sukces, dziś ukazuje jedynie skalę zadań.

Aby cały układ ekonomiczny działał bez zakłóceń nieodzowne jest, jak się oka-

Bez komputera

Fakty zamiast przymiotników

zuje, zmniejszenie zużycia całej tej przemysłowej materii o około dwadzieścia miliardów złotych ponad to, co zapisano w rubryce „obniżka kosztów” na lata 1974 — 1975. Takie wymagania wynikają z faktu przyspieszenia obrotów ekonomicznych. Owe dwadzieścia dodatkowych miliardów do finansowy wyraz konieczności technicznych, technologicznych, organizacyjnych, jakim trzeba stawić czoła, by utrzymać tempo bez zakłóceń rytmu. Bo przecież roczne wyprzedzenie w produkcji przemysłowej oznacza dodatkowe, wcześniejsze zużycie surowców i innych składni-

ków materiałowych wartości ponad stu miliardów złotych. Takie napięcie w bilansie, powstałe w czasie, gdy termin „kryzys surowcowy” przestał być znany jedynie specjalistom, wymaga zdecydowanych i szybkich działań, by nie stracić tempa, a zatem — szansy odczuwalnego poprawiania warunków życia.

A możliwości — no cóż, te zawsze były znane. Do powinności konstrukcyjnych, technologicznych, projektanckich, jakie klasyfikowano

dotąd nieraz, do całej analizy sytuacji w gospodarce materiałowej dopisać obecnie trzeba czynnik zmiany sytuacji w sposób niezmierznie korzystny. Przecież majątek trwały gospodarki zwiększa się, w wyniku intensywnego inwestowania, aż o trzecią część. Każdego z roboczych dni, średnio licząc, przemysł żyłszy dział lub oddział fabryczny o produkcie rocznej wartości pół miliarda złotych. Rok obecny zamknie się, licząc według wartości, dwukrotnie większym przyrostem mocy opartej na najnowszej technice. Te wszystkie czynniki powinny zna-



Symbol przyjaźni

Szczecin. Powstające przy ul. Santockiej bloki mieszkalne to Osiedle Przyjaźni stawiane przy pomocy budowniczych z Leningradu — symbol przyjaźni polsko-radzieckiej. Fot. — H. Kamza

Przed Dniami Kultury, Oświaty, Książki i Prasy

O czym marzy, jakie ma kłopoty wydawca — milioner

Rozmowa z Wiesławem Bekiem — wiceprezesem RSW „Prasa — Książka — Ruch”

Już wkrótce będziemy obchodzić tradycyjne „Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy”, które w tym roku zostaną zorganizowane ze szczególnym rozmachem, ukazując osiągnięcia 30-lecia PRL w zakresie kultury i oświaty oraz perspektywy dalszego rozwoju tych dziedzin. Ogromną rolę spełniła i ma do spełnienia książka i prasa. Bogatym dorobkiem w dziedzinie jej produkcji oraz upowszechnienia może pochwycić się największy w kraju kombinat prasowo-wydawniczy RSW „Prasa — Książka — Ruch”.

Na ten temat publikujemy z „Expressu Wieczornym” rozmowę z wiceprezesem RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Wiesławem Bekiem.

— RSW jest najpotężniejszym potentatem prasowym w Polsce...

— Podarujemy sobie przymiotnik „najpotężniejszy”. Zatrzymajmy się na faktach. Otóż na 105 egz. dzienników i prasy periodycznej przypadających w ub. r. na 1 mieszkańca w Polsce, 36 egz. wydawała nasza spółdzielnia. W tym czasie jednorazowy średni nakład prasy codziennej wynosił 39,3 mln egz., z czego 22,9 mln egz. stanowiły tytuły RSW. Jak z tego wynika, istotnie, wydajemy ogromną większość prasy krajowej. Fakt zresztą powszechnie znany Czytelnikom.

— W nazwie Spółdzielni obok „Prasy” widnieje „Książka”...

— W naszym kombinacie wydają książki: „Książka i Wiedza”, Wydawnictwo „Interpress”, Biuro Wydawniczo-Propagandowe, Wydawnictwa Artystyczno-Graficzne oraz Agencja Wydawnicza. W tym roku plan tych wydawnictw przewiduje wydanie 664 tytułów książek w łącznym nakładzie 20 mln egz. co stanowi 1/7 nakładu wszystkich książek, które w br. znajdą się na półkach księgarskich. Znacznie wyższy udział posiadamy w zakresie książek społeczno-politycznych. Mają one ukazać się w łącznym nakładzie 8,8 mln egz., z czego 4,4 mln egz., a więc połowę, przygotowują nasze wydawnictwa.

— A co oprócz książek?

— Specjalizujemy się i posiadamy wyjątkowo w zakresie wydawania plakatu politycznego, materiałów do szkolenia ideologicznego, wydajemy dużo albumów artystycznych oraz kalendarzy.

— I pocztówki...

— W tej dziedzinie jesteśmy niemal monopolistami. W tym roku wydamy ok. 1200 serii w orientacyjnym nakładzie 217 mln egz.

— Jest pan zatem wydawcą-milionerem. Powiadają, że milionerzy nie mają żadnych kłopotów. Czy nie miewa ich również wydawca-milioner?

— Niestety, miewa.

— Jakże najpoważniejsze?

— Z papierem i poligrafia. Z papierem kłopoty są dwójakiego rodzaju: przy produkcji książek — niedostateczna ilość importowanego papieru, co wiąże się z aktualnym jego deficytem na rynkach światowych i rosnącymi cenami, przy produkcji gazet — również ilość i często niska jakość papieru krajowej produkcji.

Trudności z bazą poligraficzną rokuja szybsze, pomyślnie rozwijające się wobec poważnych inwestycji dokonanych w tę gałąź przemysłu. Wyrażna poprawa powinna nastąpić w najbliższych latach.

— Używa się często określenia „polityka wydawnicza”. Co ją kształtuje? Jak jest realizowana w RSW, z jakimi rezultatami dla Czytelnika?

— Kierunek tej polityki precyzują jasno Tezy KC PZPR na XXX-lecie Polski Ludowej stwierdzając, że do r. 1990: „Nakłady książek i prasy osiągną poziom zaspokajający potrzeby wysoko rozwiniętego społeczeństwa”. Przed Spółdzielnią stoi więc zadanie zwiększenia nakładów prasy i książek, których deficyt jest na dal odczuwany, podnoszenia poziomu oprawy graficznej, a w wypadku prasy — także zwiększenia objętości. Proces ten zapoczątkowaliśmy w ubr. podnosząc jednorazowe nakłady prasy codziennej o 1,8 mln egz. przy równoczesnych innych zmianach wydawniczych, a przede wszystkim zwiększeniu objętości 70 tytułów dzienników i czasopism, w tym również „Expressu Wieczornego”.

— Czy, zdaniem Pana, rozwój telewizji i radia nie są zagrożeniem dla gazet?

— Przed kilkoma laty proro-

kowano że, fotografia zabije malarstwo, kino — teatr, telewizję — ruch amatorski, radio — książkę. Żadne z tych proroctw nie spełniło się. Nakłady książek rosną i szybko znikają z półek księgarskich, po gazety, mimo zwiększonych nakładów stoi się w kolejce...

— Rośnie również zapotrzebowanie na książkę polityczno-społeczną?

— Tak, i jest to zjawisko naturalne, ponieważ razem z systematycznym wzrostem poziomu wykształcenia naszego społeczeństwa rozszerzają się horyzonty myślowe człowieka. Zainteresowania Polaków już dawno przekroczyły krąg spraw rodzinnych i praktycznych — zawodowych.

Zainteresowanie książką społeczno-polityczną rodzi się częściej stokroć na tle aktualnego wydarzenia w kraju lub za granicą, dlatego nie zawsze jest ona rozchwytywana bezpośrednio po ukazaniu się.

— Czy książka propagandowa dezaktualizuje się?

— Proszę Pani, bardzo trudno na sprecyzować jaką książka jest propagandowa. Jest nią na pewno książka społeczno-polityczna, ponieważ rozszerza wiedzę o danym problemie w sposób pełniejszy niż wiadomości przekazywane np. w prasie, ale może nią być również powieść, a nawet poezja. Książka społeczno-polityczna posiada wielki walor: można do niej zawsze sięgnąć. Czy traci aktualność? Nie. Książka o aktualnych problemach Trzeciego Świata napisana np. przed 10 laty posiada walor dokumentalny, określający stan z opisywanego okresu. Dla kogoś, kto interesuje się problematyką Trzeciego Świata, taka książka posiada walor aktualności w sensie uzupełnienia jego wiedzy o przedmiocie.

— Wiem już, że wydawca-milioner miewa kłopoty, a czy także miewa marzenia?

— Nawet kilka.

— Jakże?

— Aby mieć taki krag autorów, zwłaszcza książek polityczno-społecznych, żeby móc wybierać prace najlepsze. Aby rozporządzać dokładnym rozeznaniem potrzeb czytelników. Aby wydawać książki szybko i ładnie, aby zawierała ona nie tylko bogate treści, ale by także te myśli przekazywać czytelnikom w sposób zachęcający i sugestywny. Wreszcie, aby system rozprowadzania zwłaszcza książek nie stwarzał trudności w jak najszybszym dotarciu ich do rąk odbiorcy.

— Czy nie są to marzenia „ściętej głowy”?

— Nie. Są to marzenia realisty z nadzieją na spełnienie w niedługim czasie, gdyż w tym właśnie kierunku zmierza nasza polityka wydawnicza. Realizacja zaleceń tej polityki stanowi gwarancję urzeczywistnienia marzeń polskich wydawców.

Rozmawiała:

ANNA KORNACKA

Młodzi z UAM — nauce i gospodarce

Świat wielkiej przygody

Dyplom, nagroda, świadomość, że to, co stworzyli, jest na coś przydatne, czy po prostu możliwość zrealizowania własnych pasji i zainteresowań?

Jan Dawidowski jest studentem III roku matematyki na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zainteresowania przedmiotem zrodziły się już w szkole podstawowej, dalsza droga wiodła więc przez klasę matematyczną Liceum Ogólnokształcącego im. Dąbrowski, na odpowiedni

wydział uniwersytetu. Jako uczeń III klasy liceum, zetknął się z prowadzonym przez poznański Uniwersytet Międzyuczelnianym Kołem Numerycznym, w klasie następnej nawiązał kontakt z ówczesną Komórką Elektroniczną Techniki Obliczeniowej Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego w Poznaniu.

— Dwa lata temu — tłumaczy dziennikarzowi — Ośrodek Automatycznego Przetwarzania Informacji (tak się dziś nazywa komórka, w której przed czterema laty stawał pierwszy krok) podjął problematykę ustalania prognoz zapotrzebowania na moc energetyczną, którą trzeba wyprodukować jak najtaniej i we właściwym czasie.

W elektrowniach ciepłych doprowadzenie do pełnej mocy trwa kilka, a nawet kilkanaście godzin. Trzeba więc mieć rozeznanie, jakie będzie zapotrzebowanie na energię w określonych godzinach. Do niedawna dyspozytor ustalał to na wyczucie, w roku 1972 podjęto dla ZEO (Zakładów Energetycznych Okręgu) realizację systemu prognozowania w oparciu o elektroniczną technikę obliczeniową.

Prognoza oparta o metodę opracowaną w Instytucie Automatyki Systemów Energetycznych we Wrocławiu wyrezytowała dyspozytorów, ale miała szereg wad. Obejmowała tylko dni standardowe (od wtorku do piątku), składała się z 8 programów i wymagała korzystania z taśm magnetycznych, niezbyt wygodnych w użyciu.

Jan Dawidowski znalazł dobre tę metodę, współuczestniczył bowiem w jej opracowywaniu dla potrzeb Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego, znalazł też potrzeby tych zakładów. Niejedną przecież wakaację przepracował w Ośrodku Automatycznego Przetwarzania Informacji. Wady systemu nie dawały mu spokoju. Szukał nowych, doskonalszych rozwiązań. I oto w ubiegłym roku wakaację zaproponował zakładom własny system prognozowania, oparty o inną, niż poprzedni, metodę. Składa się on z 5 programów (przy czym w praktyce wystarczy posłużyć się trzema), korzystających z dysków magnetycznych wygodniejszych w eksploatacji, i — co najważniejsze — obejmuje wszystkie dni tygodnia, gwarantując większą dokładność w prognozowaniu mocy czynną okręgu. Za tę właśnie pracę, zgłoszoną na uczelniany Turniej Młodych Mistrzów Techniki, uzyskał pierwszą nagrodę w grupie prac studenckich.

Turniej Młodych Mistrzów Techniki nie jest niczym nowym. Niełatwo jednak spełnić jego wymagania studen-

tom i pracownikom naukowym uczelni typu uniwersyteckiego, która — w przeciwieństwie na przykład do politechniki — prowadzi raczej badania podstawowe, nie zawsze mające bezpośrednie zastosowanie w praktyce. Dlatego też rozpropagowanie idei Turnieju w tym środowisku nie było rzeczą łatwą. A jednak inicjatywa podstawowej organizacji partyjnej Instytutu Chemii UAM, Koła Młodych Pracowników Nauki i Rady Uczelnianej SZSP „chwyciła”. Na tego roczny, drugi z kolei Uczelniany Turniej Młodych Mistrzów Techniki wpłynęły 34 wnioski pracownicze i 3 studenckie, w tym 6 zgłoszeń patentowych.

W badaniach rezonansu magnetycznego trzeba na przykład dokonywać pomiaru pola magnetycznych. Przyrządy do tego potrzebne wykonuje wprawdzie Instytut Fizyki PAN, ale są one drogie i trudno dostępne. W gronie pracowników naukowych i naukowo-technicznych Zakładu Fizyki Molekularnej Instytutu Fizyki UAM zaczęto więc rozważać możliwość zbudowania takiego przyrządu własnymi siłami. W trakcie dyskusji zrodził się pomysł nowych, prototypowych rozwiązań. Po półrocznej pracy konstrukcyjnej starsi asystenci Zakładu: mgr Jarosław Kubiak i mgr Michał Ostafin oraz pracownik naukowo-techniczny Zakładu — Grzegorz Kienitz zgłosili do opatentowania automatyczny magnetometr do pomiarów i kalibracji pola magnetycznego. W jego konstrukcji zastawili najnowsze elementy półprzewodnikowe, czyli obwody scalone montowane metodą obwodów drukowanych.

Nowością ich pomysłu jest sposób automatycznego wyszukiwania wartości pola magnetycznego przy jednoczesnym zaznaczaniu skali tej wartości, którą to czynność wykonywano dotąd metodą „króla świeca”. Przyrząd, prezentowany w Krakowie podczas wrześniowego zjazdu fizyków polskich, od pół roku pracuje bez zarzu-

tu, zaś jego twórcy otrzymali już 4 zamówienia... oraz propozycję wystawienia go na tegorocznej letniej ekspozycji „FWG — Moskwa 74”.

Pasją wymienionej trójki jest elektronika. To ona zbliżyła asystentów uniwersytetu i konserwatorów urządzeń teletechnicznych działu głównego energetyki Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych, w której Grzegorz Kienitz pracował do 1972 roku.

Przewodniczący Uczelnianej Komisji Turnieju Młodych Mistrzów Techniki, dr Jerzy Siepak z Zakładu Analizy Instrumentalnej Instytutu Chemii UAM, oblicza, że zgłoszone projekty przyniosą Uniwersytetowi około pół miliona oszczędności, a są przecież wśród nich także prace nieprzeliczone na złotych...

— Konkurs ten traktujemy jako jeden z elementów zmian jakościowych zachodzących w pracy dydaktycznej i wychowawczej naszego uniwersytetu — mówi prorektor UAM prof. dr hab. Krzysztof Golankiewicz. — Chodzi nam o wyrobienie wśród ogółu studentów aktywnego, twórczego stosunku do życia i nauki, jak najwcześniejsze rozbudzenie w nich pasji badawczej i racjonalizatorskiej. Staramy się bowiem przechodzić w naszej pracy od formy przekazywania wiedzy i sprawdzania stopnia jej opanowania przez studentów do form współuczestnictwa studentów w pracy badawczej.

Turniej w środowisku uniwersyteckim „chwycił”, stwarzając określone ramy dla poszukiwań nowych rozwiązań, przydatnych w gospodarce krajowej oraz we własnej i cudzej pracy badawczej. A że w Poznaniu istnieje zakład doświadczalny „Radiopan”, zajmujący się wytwarzaniem skomplikowanej aparatury naukowej, istnieje szansa, że ciekawe propozycje młodych mistrzów techniki doczekają się nie tylko jednostkowego, autorskiego wykonawstwa.

BOGNA WOJCIECHOWSKA



Dieta młodych fizyków z UAM
Fot. — „Głos”

Psycholog radzi

Czy sześciolatek może rozpocząć naukę?

W naszym stałym cyklu „Psycholog radzi” zamieszczamy artykuły psychologa Dzielnicowej Poradni Wychowawczo-Zawodowej mgr Elżbiety Kędziory, pomagającej powziąć rodzicom decyzję kiedy należy posłać dziecko do szkoły.

Gdy nadchodzi pora rozpoczęcia nauki w klasie pierwszej, najwięcej wątpliwości mają rodzice dzieci z tzw. wiosennych roczników. Wydaje się, że jeśli dzieci pójdą do szkoły ze swoim rocznikiem, to będą już zbyt wyróżnione, nudzić się będą w szkole, bo czasem umieją już pisać i czytać. Może więc lepiej posłać je do szkoły w 6 roku życia?

Powszechnie za dojrzałość szkolną uznaje się taki stopień rozwoju umysłowego, emocjonalno-społecznego, fizycznego i motorycznego dziecka, który pozwoli przewidywać, iż po doświadczeniu obowiązków szkolnych, zarówno pod względem przyswajania sobie wiedzy, jak i w zakresie uczestnictwa w społeczności szkolnej. Ocena stopnia rozwoju dziecka 6-letniego pod względem dojrzałości szkolnej zajmuje się psycholog w Poradni Wychowawczo-Zawodowej. Niemniej warto wiedzieć, na co należy zwrócić uwagę, obserwując własnego sześciolatka.

Sprawdzeniem mogą być obserwacje dziecka dotyczące tego, czy potrafi ono stawiać coraz wnikliwsze pytania na temat obserwowanych zjawisk i czy próbuje samodzielnie znajdować na nie odpowiedź, czy używa coraz bogatszego zasobu słów i zwrotów z należytym ich zrozumieniem, czy umie prowadzić rozmowę z osobą dorosłą na temat domu, przedszkola, wakacji, opowiadać o obrazkach, książeczkach itp. Czy orientuje się w coraz dalszej okolicy i samodzielnie umie poruszać się na znanym terenie (zwłaszcza przy przechodzeniu przez jezdnię w drodze do szkoły czy do sklepu), czy potrafi określać czas z coraz większą dokładnością, czy potrafi narysować znane przedmioty, postać człowieka lub zwierzętka, przy czym rysunek barwnie i z zachowaniem proporcji i odpowiedniej ilości szczegółów, czy zapamiętuje dłuższe zdania i wykonuje polecenia złożone z kilku członów wypowiedzi, czy umie liczyć do 20 ze zrozumieniem, czy próbuje dodawać i odejmować w zakresie 10.

Należy zauważyć, że rodzice w swej obserwacji dziecka koncentrują się na ogół na pamięci mechanicznej („bo on zna tyle wierszyków”), które mają znaczenie nie jest tak ważne; podobnie zdarza się, że uważają za wyjątkowo zdolne dziecko po prostu gadatliwe. Sprawa bywa trudniejsza, gdy podstawowe funkcje intelektualne prezentują dobry lub bardzo dobry poziom, słabsze są natomiast inne sprawno-

ści i zdolności, do których nie przywiązuje się zwykle większej wagi. Obserwujemy więc dalej, czy sześciolatek orientuje się w prawej i lewej stronie ciała, używa przeważnie prawej ręki, nogi, prawego oka, czy też lewej strony ciała, potrafi przerysować trudniejsze kształty lub figury geometryczne, przepisać litery, odtworzyć rytm, zaśpiewać melodię itp., czy pod względem sprawności ruchowej (zręczności, skoczności, energii) jest tak samo sprawny, jak dzieci 7-letnie.

Sprawności te potrzebne są uczniowi klasy pierwszej do zdobywania wiedzy, stanowią podstawę nauki czytania, pisanie, sprawnego wykonywania prac ręcznych itp.

Ale to jeszcze nie wszystko. O tym, czy nawet zdolne dziecko będzie współdziałało ze społecznością uczniowską, czy będzie uczyło się systematycznie, z zaangażowaniem, świadczy stopień dojrzałości społeczno-emocjonalnej. Dojrzałość emocjonalna pierwszoklasisty to: samodzielność w wykonywaniu codziennych czynności (ubieranie się, czesanie, regulowanie tempa marszu w drodze do szkoły, przestrzeganie przepisów na przejściach dla pieszych, zapamiętanie dodatkowych poleceń matki); nastawienie do nauki jako szczególnego powiązania obowiązku i przyjemności, odporność na sytuacje nowe, czasem stressowe (samodzielna wypowiedź przed klasą, spóźnienie się, skarcenie, przykrość ze strony kolegi itp.), i — rzecz niebagatelna — taka zdolność koncentracji uwagi, która pozwoli na aktywny udział w kilku kolejnych, nie zawsze jednakowo interesujących dla dziecka lekcjach.

Dojrzałość społeczna — to jeszcze uznanie autorytetu nauczyciela i pozytywne ustosunkowanie się do jego pońceń, nawet gdy dziecko aktualnie nie ma ochoty na ich spełnienie, ale i pewien krytycyzm i zyczliwość dla kolegów — zdolność przebaczenia, zwłaszcza przykrości niezawinionych, które w tym wieku tak łatwo. Jak widzimy, wiele warunków spełnić musi dziecko, aby uznać je za dojrzałe do rozpoczęcia nauki w szkole. Dzieci 7-letnie, zwłaszcza te, które uczyły się do przedszkola lub tzw. „zerówki”, na ogół są w stanie sprostać tym wymaganiom. Natomiast dzieci sześciolatki, aby dać sobie radę w szkole nie gorzej od 7-latków, muszą być nad wiek rozwinięte intelektualnie, emocjonalnie i społecznie. Zwykle bywa tak, że pod względem poziomu umysłowego dorównują kolegom o rok starszym, jednakże inne sprawności i zdolności odpowiadają poziomowi dzieci 6 lub 5-letnich.

Dziecko nie potrafi na przykład dłuższej skupić uwagi na wykonywanej czynności, załamuje się niepowodzeniem i rezygnuje z ponawiania prób;

rozwiązuje problemy powierzonych mu, niezbyt sprawnie wykonania, a rysunek jest często ubogi. Niektóre dzieci w tym wieku obawiają się jeszcze kontaktu z obcymi, zwłaszcza dorosłymi, są bezradne, gdy matka nie ma w pobliżu. Co ważniejsze, czasem okazuje się, że są leworęczne, lub mają wadę wymowy, którą na leży poddać korekcie przed rozpoczęciem nauki. Sześciolatek ma jeszcze cały rok pracy w przedszkolu, „zerówce” czy pod opieką matki, może wyrównać poziom różnych sprawności. Jednakże kandydat do klasy I nie powinien już mieć takich „mankamentów”, bez względu na to, czy ma siedem lat, czy tylko sześć.

Wiele szkół na terenie Poznania prowadzi wcześniejsze zapisy (niemal z rocznym wyprzedzeniem) w celu wcześniejszego uchwycenia nierównomierności rozwojowych u dziecka. Równolegle tworzy się tzw. „zerówki”, czy ogniska przedszkolne w szkołach dla dzieci, które nie uczęszczały do przedszkola. Decyzję natomiast co do możliwości rozpoczęcia nauki przez sześciolatka podejmuje Dzielnicowa Poradnia Wychowawczo-Zawodowa na podstawie badań psychologicznych i lekarskich. Są to badania obowiązkowe, zaś świadczenie Poradni jest warunkiem zakwalifikowania dziecka do szkoły przez Dzielnicowe Wydziały Oświaty. Później przeprowadzają badania dojrzałości szkolnej 6-latków w największym nasileniu w okresie od kwietnia do czerwca.

ELŻBIETA KĘDZIORA

P.S. Czytelników szukających pomocy w rozwiązywaniu różnych skomplikowanych problemów prosimy o nadsyłanie listów z dopiskiem „PSYCHOLOG RADZI”. Ze względu na rodzaj spraw, niekiedy bardzo osobistych, redakcja nie puszcza w tym wypadku nadysłanych listów nie podpisanych.

Słucham rejestracja... tak przychodzi nasza czynna jest dwa razy w tygodniu. Niestety, przyjąć możemy pana dopiero za 4-5 tygodni. Trzeba zapisać się w kolejce.

Rejestratorka Poradni Rodzinnej przy Placu Wolności w Poznaniu zapisuje kolejnych pacjentów... z Poznania, Szamotuł, Wągrowca i wielu innych miast, miasteczek i wsi. Trafiają bowiem z różnych stron Wielkopolski, z różnych też źródeł wiedzą o istnieniu tej placówki.

★

Pokój seksuologa jest duży, przestronny. Stolik, wygodne fotele. Wchodzi pierwszy pacjent. Lekarz, znając objawy, jakie zwykle towarzyszą tym wizytom, stara się rozładować napiętą atmosferę. Zdaje się nie widzieć wyłamujących nerwowo palców, kropelek potu nad górną wargą i nie dostrzegać tego, że młody człowiek nie umie dobrać słów, aby wyrazić po co przybył.

Lekarz spokojnie zadaje pytania, dowiaduje się — niby mimochodem — o warunki ży-

W poznańskiej Poradni Rodzinnej

Ktoś, kto rozwikła

ciowe, stany uczucia, plany na przyszłość. Kłopoty ujawniają się same. Po chwili toczy się normalna rozmowa. Lekarz, pracując w tym zawodzie około 20 lat, zna już pewne ciągi przyczynowo — skutkowe. Wyprzedza więc niekiedy odpowiedź pacjenta. To z kolei wyzwala zaufanie do rozmówcy i jego wiedzy: „musi być dobrym lekarzem, skoro od razu wie co mi jest”.

Powoli mężczyzna zrzuca z siebie balast obaw, złych przeżyć. — W życiu intymnym nie może być ani przymusu, ani poczucia winy, ani niecierpliwości — poucza lekarz. Pacjent wychodzi, a w końcu nieważne są przepisane leki, lecz możliwość pozbycia się niepokoju.

Kilka podobnych przypadków i w kolejce pojawia się małżeństwo. Oboje zdenerwo-

wani, nie patrzą na siebie. Ona co chwila odgarnia włosy, on patrzy w jeden punkt.

— Z nami jest bardzo źle, chcieliśmy się rozstać, dłużej już nie mogę, chyba naprawdę jestem wariatką... — ten wybuch kobiety trzeba przecze-kać. Potem od słowa do słowa rysuje się sytuacja. Pobrali się kilka lat temu, będąc bardzo młodą parą. Wkrótce na świat przyszło dziecko, potem następne, niepożądana ciąża, zabieg, strach i tak kilka razy. Teraz dla siebie są wrogami.

Lekarz próbuje przekonać ich, że z tej drogi jest jeszcze odwrót. Trzeba zlikwidować wzajemną wrogość. Kobieta skierować na specjalistyczne badania, zalecić odpowiednie środki antykoncepcyjne — musi wyzbyć się ciągłego strachu.

Potem dopiero będzie można zacząć myśleć o nawiązaniu ponownego kontaktu uczuciowego. Wymaga to dużego wysiłku, ale szansa jest — lekarz zna wiele takich pomyslnych zakończeń.

— Gdybyśmy wtedy nie byli „tacy zieloni” ... mówią na usprawiedliwienie wychodząc.

★

Tworzą chłopcy i dziewczęta — uczniowie maturalnych klas były pełne przejęcia, kiedy na kolejnym spotkaniu Młodzieżowego Studium Wiedzy o Człowieku wykładowca zapowiedział, że jako ilustracja pogadanki na temat przygotowania do ciąży, porodu, położu — wyświetlony zostanie film.

6 milionów pracujących...



...obywateli naszego kraju nie ukończyło jeszcze 30 roku życia. Pracują w wielu nowoczesnych zakładach przemysłowych, zajmują odpowiedzialne stanowiska, uczestniczą w życiu społecznym. Oto warszawskie Zakłady Wytwarzające Przyrządy Pomiarowe „Era”; załogę wydziału montażu urządzeń Informatyki stanowi w około 90 proc. młodzież — w większości są to dziewczęta. Fot. — CAF

Dziś już nie wystarczy być porządnym człowiekiem — trzeba być człowiekiem odpowiedzialnym. A wszystko z powodu lawinowego rozwoju techniki, z motoryzacją na czele, oczywiście. Weźmy pierwszy lepszy przykład z ulicy. Albo z autostrady. Pijany łobuz na ulicy może najwyżej komuś podbić oko, ale już pijany gość za kierownicą samochodu może na szosie zabić kilkunastu ludzi.

Codziennie pod kołami samochodów ginie na świecie więcej osób niż w słynnej bitwie pod Termopilami.

Od czasów Adama i Noego potężnie wzrosła możliwość destrukcyjnego działania człowieka. Jeden zwariowany pilot z niebezpiecznym ładunkiem na pokładzie może narobić więcej bigosu niż cała napoleońska armia. Dlatego też latają oni wyłącznie parami.

HUMOR I SATYRA



— Stale mi mówisz, że mam jeść żebym urosł. To dlaczego wy oboje jeszcze jesteście?

Gdy światło zgasło i rozpoczęła się projekcja umilkli nawet najbardziej pewni siebie chłopcy. Prowadzący te zajęcia lekarz wyjaśniał poszczególne fazy i zjawiska, łagodząc w ten sposób drastyczne obrazy. Mimo to, wrażenie było ogromne. Zadawano wiele pytań.

Licealiści, bo dla nich od dwóch lat odbywają się czwartkowe wykłady w sali Kliniki Ginekologiczno-Położniczej AM przy ul. Polnej, na cyklu 6 wykładów zapoznają się z zagadnieniami, które winien znać człowiek dojrzały. Program szkolenia, jeśli to można tak nazwać, obejmuje wybrane zagadnienia z anatomii i fizjologii narządów płciowych, przygotowania fizyczne i psychicznego do macierzyństwa, poród i połóg, choroby weneryczne, zagadnienia planowania rodziny i antykoncepcji oraz psychologiczne aspekty małżeństwa i rodziny.

W tym roku w młodzieżowym studium działającym pod auspicjami Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej i Instytutu Ginekologiczno-Położniczego, odbyły się już 4 cykle takich wykładów prowa-

Technika życia godziwego

Właściciele kuli

Mimo wyposażenia straży pożarnej w najnowocześniejszy sprzęt, łatwiej dziś zostać Herodem niż za czasów Herodasa. Łatwiej zostać bohaterem negatywnym niż pozytywnym. Bohaterem negatywnym zostaje się na własny rachunek, bohaterem pozytywnym zostaje się przeważnie na rachunek innych. W naszej epoce na bohaterstwo jednostki składa się najczęściej suma heroicznych czynów wielu nieznanym ludzi. Na przykład Gagarin złożył się wysiłek umysłowy i fizyczny setek wybitnych specjalistów i uczonych. Ba, można nawet śmiało powiedzieć, że na jego wieczną sławę pracował już Tales z Miletu, Platon, Euklides, Pitagoras, Einstein, Szklowski i wielu innych.

Czyni twórcze, wielkie osiągnięcia i odkrycia naukowe, które najbardziej imponują współczesnemu człowiekowi, są dziś zasługą zespołów, rzadko jednostek, oczywiście oprócz wynalazków racjonalizatorskich, które są z reguły pomysłami podwładnych, do których dopisują się przełożeni. Zważmy, że dziś nawet największe nagrody, w tym Nagroda Nobla, przyznawane są coraz częściej zespołom. Jedynie jeszcze w sztuce utrzymuje się nadal monopol na wielkie indywidualności. W innych dziedzinach ludzkiego działania jednostki przeważnie tylko firmują swoimi nazwiskami wielkie dzieła kolektywów, uzupełniając sukces w końcowym stadium. Dzieje się

to zwłaszcza w astronautyce, która jest symbolem naszych czasów. Jeden człowiek decyduje wtedy o powodzeniu i sukcesie na który pracowało wiele anonimów.

A więc jak widzimy, niesłychanie wzrosła również możliwość i ranga jednostki, wzrosła rola człowieka. Jeden człowiek może dziś zrobić, nie- stety, także i zło. Człowiek człowieka nie musi dziś zabijać z premedytacją, może zabić go przez lekkomyślność lub lekceważenie obowiązków. Wystarczy, że dróżnik kolejowy zdrzemnie się na moment, aby nastąpiła katastrofa i zginęły setki osób.

Takie to są problemy naszego czasu. Obecnie zastanawiamy się nad nimi nie tyle felietoniści, co przede wszystkim uczeni. Otrzymaliśmy — nie wiadomo nawet od kogo — kulę ziemską na własność i musimy sobie na niej tak życie ułożyć, aby przez zwykłe niedbalstwo, obojętność, lekceważenie lub głupotę nie wyniszczyć się wzajemnie. Niedługo każdy starał się kawałek tej kuli uszczknąć dla siebie i odgrzebić murem od innych. Zresztą i dziś się tacy zdarzają. Ale w gruncie rzeczy, mimo tych wszystkich granic i murów, każdy z nas jest prawie właścicielem całego świata, korzysta przecież bez większych przeszkód z jego dóbr. Od właściciela świata wymaga się zaś odpowiedzialności na światową skalę.

KAROL BADZIAK

dziane przez lekarzy z Instytutu i pracowników naukowych UAM. Zapotrzebowanie na pogadanki jest znacznie więcej. Młodzież nie chce „być zieloną” i uczyć się dopiero na swoich błędach.

Znów jesteśmy w Poradni przy Placu Wolności. Tym razem jednak w gabinecie psychologa. Odwiedziny trwają tu długo — bywa, że w ciągu jednego dyżuru przyjdy jest jeden pacjent, jedno małżeństwo. Szukanie porady u psychologa nie jest powodowane doraźnym nieporozumieniem, kłótnią, sprzeczką. Zanim pacjent się tu zjawi problemy jego narastają długo, nieraz lata. Tak więc decyzja złożenia wizyty w poradni, jest na ogół dokładnie przemysłana.

Kto najczęściej przychodzi? Z jakimi kłopotami? — trudno poszufladkować to na „przypadki”. Każdy człowiek to całkiem inna sprawa, odrębna karta.

Psycholog przyjmuje ludzi starszych — małżeństwa, które po kilku latach nie mogą zna-

leć wspólnego języka. Czują się rozżaleni, oszukani — opowiadając swoje dzieje, nieraz ko płaczą przy tym. Przycho- dzą też małżeństwa młode, roz- czarowane już po kilku miesi- ącach codziennością małżeń- ską. Rad szukają narzeczeni i przedstawiają swoje zastrzeże- nia do charakteru partnera. Chcą wiedzieć, czy ich małżeń- stwo będzie udane.

Psycholog wysłuchuje wszy- stkiego, zdając sobie sprawę z tego, iż pacjenci chcą się wy- powiedzieć, wyzalić, poczuć ulgę. Rozmawia z nimi długo, radzi, odradza, przekonuje. Pomaga znaleźć właściwą dro- gę również rodzicom, którzy stracili kontakt z dorastają- cymi dziećmi, matkom, które nie mogą zaakceptować syno- wych, zięciów. Kontakty z przychodnią nie kończą się na jednej wizycie, trwają długo, bo wiele czasu musi upłynąć nim zlikwiduje się narosłe przez lata problemy.

Przed wstąpieniem w zwią- zek małżeński nie zdaje się żadnego egzaminu, nie trzeba wykazywać, iż jest się przygo-

W dworcowej świetlicy

Zanim nadjedzie pociąg

Problem młodzieży dojeżdżającej do poznańskich szkół wciąż znajduje się w centrum uwagi władz oświa- towych, rodziców i wychowaw- ców. Nie zawsze można pogo- dzić rozkład jazdy pociągów z planem lekcji i uniknąć trzy- długiego oczekiwania na rozpo- częcie zajęć szkolnych, bądź na godzinę odjazdu pociągu. Rzecz w tym aby powstający w wyniku tych rozbieżności czas wolny nie powiększał kon- ta godzin straconych, ale zo- stał wykorzystany przez dojeżdżających uczniów efektyw- nie.

Z wagonu kolejowego z na- pisem: „Dla młodzieży szkol- nej” wysiadła grupka dziew- cząt i chłopców. Podążając jej śladem, trafiłem do Młodzież- wej Świetlicy Dworcowej, mieszczącej się w budynku Dworca Zachodniego w Pozna- niu. Mimo wczesnej godziny, w dzienniku rejestracji dzien- nej świetlicy figurowało już kilkanaście nazwisk. W sali wypoczynku — przy cichych dźwiękach muzyki płynącej z magnetofonu — trwały już szachowe zmagania uczniów Technikum Kolejowego. Nato- miast w sali nauki, w atmosfie- rze pełnego skupienia uczestni- cy świetlicy odrabiali lekcje.

Rzucił się w oczy estetyczny wystrój obu pomieszczeń, umiejętnie wzbogacony dużą ilością zieleni i kwiatów.

Z działalnością świetlicy dworcowej zapoznał mnie jej dyrektor, mgr Bogdan Duczmal, który zyskał sobie dużą sympatię, a może nawet i przyjaźń młodzieży, w pełni doceniającej jego trud oraz wysiłek w stworzenie jak najlepszych warunków nauki i wypoczynku dla dojeżdżają- cych uczniów. Każdy może znaleźć tu dla siebie coś miłe- go, a zarazem pożytecznego.

Dużą część młodzieży po- święca czas spędzony w świet- licy na odrabianie lekcji i pogłębianie swych wiadomości z różnych dziedzin. Z myślą o niej zgromadzono pokazań, bo licząc 1000 tomów bibliotekę, zawierającą głównie słowniki, wydania encyklopedyczne oraz popularno-naukowe, nieosiągal- ne często w miejscach zamiesz- kania dojeżdżających. Nic za- tem dziwnego, że biblioteka cieszy się dużym uznaniem młodzieży, sugerując często zakup nowych, potrzebnych pozycji z rozmaitych dziedzin nauki. Bogaty jest również ze- staw czasopism, który obejmu- je 66 tytułów.

townym do założenia rodziny wraz z wszystkimi tego kon- sekwencjami.

Lukę w „wyszkoleniu” sta- ra się wypełnić Towarzystwo Planowania Rodziny, które nie zależnie od prowadzonych ba- dań, własnych edycji książko- wych i broszurowych, realizu- je różnorodne formy poradnic- twa. Dość wymienić cieszącą się od kilkunastu lat niesłabną- cym powodzeniem Poradnię Rodzinną prowadzoną wspólnie z „Expressem Poznań- skim”, spotkania z narzeczo- nymi, których współorganizato- rami są urzędy stanu cywil- nego i Komitety Frontu Jed- ności Narodu, wykłady, poga- danki, prelekcje.

Od trzech lat działa opisana Poradnia Rodzina TPR przy Placu Wolności w Poznaniu. Wspomnieć należy też wykla- dy, jakie w kwietniu i maju odbywają się w poznańskich domach kultury na Winograd- ach i Ratajach. Chodzi cały- czas o to, aby tych, którzy „po- mogą rozwikłać” było jak naj- więcej.

JOLANTA LENARTOWICZ

Nie zawsze jednak sam po- dręcznik wystarcza do rozwią- zania jakiegoś trudnego pro- blemu. Nieraz trzeba — w celu pełnego zrozumienia — sięgnąć po radę lepszego w danym przedmiocie kolegi. Z inicjatywy dyrekcji oraz samo- rządu świetlicowego powstały więc różnorodne formy pomo- cy koleżeńskej i konsultacji (głównie z matematyki). Ko- rzysta z nich spora grupa mło- dzieży, której opanowanie try- gonometrii, algebry czy geome- trii sprawia pewne trudności. Pomocnym w tym względzie okazał się Telewizyjny Kurs Przygotowawczy z Matematy- ki. Uczestnicy konsultacji sa- modzielnie rozwiązują omawia- ne zadania, a następnie porów- nują z rozwiązaniami opracowa- nymi przez korzystających ze świetlicy studentów mate- matyki.

Przyjemnie było popatrzeć na pracę młodzieży w sali nau- ki. Pełne skupienia twarze po- chylone nad zeszytami i książ- kami. Idealną wprost ciszę ma- łą jedynie szelest przewrac- anych kartek. Zdyscyplinowa- nie jest niewątpliwie cechą uczestników świetlicy.

Po wytężonej nauce należy się chwila wytchnienia. Spę- dzić ją można w sali wypo- czynku, oglądając program te- lewizyjny, słuchając dobrej (wcale to nie oznacza, że głoś- nej) muzyki, czy dyskutując z koleżankami i kolegami. Du- żym zainteresowaniem cieszą się gry świetlicowe, ale szcze- gólnie umiłowala sobie mło- dzież szachy. Turnieje obsado- ne są z reguły w komplecie, a chętnych zawsze jest więcej niż miejsc.

Spora garstka kibiców „de- bieckiej lokomotywy” stworzy- ła grupę sympatyków „Lecha” i organizuje szereg spotkań po- święconych piłce nożnej. Na jedno z najbliższych zaprosili- ą asutowego kolejarzy — R. Jakóbczaka.

Swego czasu prowadzono również kurs kulinarny z za- kresu przygotowywania kana- pek. Ogłoszono na jego zakoń- czenie konkurs, połączony z degustacją, potwierdził duże

umiejętności dziewcząt z Za- sadniczej Szkoły Gastronomicz- nej w Poznaniu.

Trwałe miejsce w działalno- ści świetlicy zdobyły rajdy, wieczorki taneczne, spotkania z przedstawicielami środowisk twórczych oraz pogadanki o kulturze życia codziennego. Na uwagę i uznanie zasługuje po- wołanie Grupy Wzorowych Podróżnych, której celem jest polepszenie warunków prze- jazdu pociągami, zapobieganie niszczeniu mienia społecznego i podnoszenie kultury współ- życia. Przynależność do tej gru- py i działalność w jej ramach jest służbą społeczną, a podsta- wowy obowiązek każdego wzo- rowego podróżnego to właści- we i kulturalne zachowanie się w pociągu. Na 2091 zareje- strowanych uczestników świet- licy dworcowej, aż 1756 zgło- siło swój udział w tej cieszą- czej się coraz większym uzna- niem społeczności, akcji. Dla jej prawidłowego przebiegu konieczna jest jednak współ- praca z dorosłymi, którzy zbyt często jeszcze zajmują obojęt- ną postawę wobec działań wzo- rowych podróżnych. Dopiero zaangażowanie i aktywność do- rostłych wzmocni skuteczność pożytecznej pracy społecznej młodzieży.

Opuszczając świetlicę dwor- cową, zatrzymałem się na chwilę w sali wypoczynku; uwagę moją przyciągnął pla- kat zachęcający do zbiórki ma- kulatury na rzecz Centrum Zdrowia Dziecka. — Chcemy mieć swój skromny udział w budowie tego szpitala — pom- nika — powiedzieli mi uczest- nicy świetlicy.

Obiecałem sobie, że w nie- długim czasie znów tu powró- cę, aby raz jeszcze popatrzeć na pracę młodzieży, która wcale nie jest — jak mawiają czasem starsi — gorsza, lecz po prostu inna. Pełna zapału i energii, gotowa podjąć śmiałe kroki prowadzące do świado- mego uczestnictwa społeczne- go. Wiele jej działań bierze swój początek w Młodzieżowej Świetlicy Dworcowej, stano- wiącej jeszcze jeden przykład dobrze zorganizowanej i pro- wadzonej placówki wychowaw- czej.

ANDRZEJ PIECHOCKI

Za kulisami Opery

Czują się aktorami

Zaczynają się schodzić już około godz. 18. Po chwili- li zamieniają się w mni- chów, żołnierzy, paziów, hal- bardników. Jeszcze drobny za- bieg kosmetyczny i na młodych twarzach pojawiają się gęste bło- cy, tudzież sumiaste wąsy.

Jesteśmy na zapleczu Opery Poznańskiej, w pokoju statystów. Gwarno tu i wesoło, jak zawsze przed każdym przedstawieniem.

Młodzi ludzie przygotowują się do swoich ról. Jest ich, na stałe związanych z Operą, około dwu- dziesięciu. Wielu z nich para się sta- tytowaniem od kilku lat. Czasami przychodzą na jeden tylko wy- stęp inni, do których pantoflowy pocztą dotarła wieść o możliwo- ści „zagrania” w Operze. Prze- ważają wśród nich uczniowie szkół średnich, lecz są także stu- denci z Politechniki Poznańskiej, Akademii Medycznej, czy UAM. Przychodzą dla przyjemności, a także po to, aby trochę zarobić. Czasami nawet w granicach 1000 zł miesięcznie, gdyż za udział w każdym przedstawieniu dostają 50 zł, za próby oddzielnie — np. do „Wesela Figara” — 30 zł.

Najmłodszymi statystami są kil- kuletnie dzieci, przeważnie z przedszkola przy ul. Chopina. Ma- ją one swoje małe role np. w „Butterfly”.

W „Weselu Figara” Mozarta statyści mają możliwość zagra- nia większych ról; w „Leziorze Łabędzim” współuczestniczą na- wet w pewnych układach bale- towych. Mówi Zbyszek z V Li-

ceum Ogólnokształcącego: Nasza praca przeradza się powoli w aktorstwo, każdy z nas musi być w pewnym stopniu aktorem, bierna postawa na scenie nie zawsze wystarcza. Maciej, stu- dent chemii na UAM, dodaje: Człowiek staje się konsesem; biorąc wielokrotnie udział w tej samej sztuce, ma możliwość dokład- nego przyjrzenia się grze akto- rów. Poznaliśmy również „kui- sy” pracy w Operze.

Swoją pracę traktują bardzo poważnie, ale i z humorem. Po jednym z przedstawień „Kop- cuszka” Rossiniego, aktor gra- jący rolę zarządcy spogląda na nich nieco podejrziwie. W cza- sie przenoszenia go w beczkę przez scenę huśtali nim — określi- to to delikatnie — trochę za- gwałtownie. Reżyser zwrócił kie- dyś „duże oczy”, gdy w czasie jednej z oper na scenie pojawi- ło się dwóch rycerzy, zamiast pięciu...

Chwałą bardzo swojego kie- rownika, szefa grupy statystów który stał się dla nich starszym kolegą i doradcą w wielu sce- nicznych problemach.

Za chwilę rozpocznie się spek- takl. Statyści z wytyczoną uwagą wstępują do sali, w glos sikaera, wywołującego artystów na scenę. Fized wyściami zamieniają je- szcze kilka uwag ze sobą. Po chwili widzę ich na scenie jako halabardników. Czują się akto- rami.

T. G.

Grać częściej Mozarta!

Rzadko się zdarza, by muzyka była tak zbiedzna w wyrazie z brzmieniem w zwisku swego twórcy. Mozart — to już jest muzyka, a przynajmniej klucz do jej właściwego odczytania. Dlatego pewnie muzyka ta jest taka łatwa. Ale w takim razie dlaczego bywa czasem tak piekielnie trudna? Może dlatego, że wszyscy nadto dobrze wiedzą, jaka ona jest, więc i to, jak powinno się ją wykonywać. Nie ma w niej spraw skomplikowanych i wieloznacznych; tu jest wszystko proste, lekkie, jasne i logiczne, tak przejrzyste, że nie sposób nie zauważyć o co w niej chodzi. Utrzymać się tylko w tej prostocie, unieść tę lekkość, nie zaćmić klarowności struktury. Wystarczy.

Ale to jest właśnie problem dla wykonawców: każde bowiem odstępstwo od choćby tych tylko reguł gry odbywa się na oczach, czy raczej w uszach, świadomych wszystkiego obserwatorów, dla których muzyka Mozarta nie kryje w sobie żadnych tajemnic.

To zresztą wszyscy wiedzą, więc po co o tym pisać? Otóż po to, by siebie samego przekorować, że nie trzeba było iść zbyt daleko na to, iż premiera „Wesele Figara” Mozarta stanie się rewidacją sezonu Opery Poznańskiej; że z tą lekkością mieć może kłopoty zespół działający dłużej z dala od twórczości wielkiego wiedeńcyzka; że należy zatem zrozumieć, wyrozumieć itd. Zresztą realizatorzy na pewno dobrze zdają sobie sprawę z niedoskonałości przedstawienia.

Zacznę od kierownika muzycznego. Mieczysław Dondajewski wykazał się wielką zaletą: znakomicie wyczuł — i jako dyrygent przekazał — rytmiczny puls mozartowskiej muzyki. Natomiast już kilka pierwszych taktów uwertury uzmysłowiło mi, że „Tempo: nie powiem, czy uwertura była za szybka, bo słyszałem ją w takim tempie nie raz. Była ona za szybka dla tej orkiestry i pod tą batutą. Dyrygent nie znalazł bowiem cza-

su na zaczerpnięcie oddechu, a przez to także na powabne frazowanie. Druga sprawa — „akompaniament”: chcąc zapewnić dopomoc niektórym głosom przeniknąć ze sceny na widownię — dyrygent tłumil brzmienie orkiestry (niepotrzebnie tak liczną), która chwilami szemrała w karale. Więcej grzechów pamiętam, ale te niechaj — przykładowo — wystarczą.

Wejrzmy teraz na scenę. Śpiewacy śpiewają, tak zapewne, jak im nakazuje ogólna koncepcja przedstawienia. Szczegółnie przykro odczułem słuchając, jak obdarzony cudownym i wszechstronnym głosem Jan Czekay odebrał mozartowskiej muzyce jej naturalną delikatność. Z własnej czy też reżysera woli? Bo reżyser sprowadził sztukę na pogranicze operki i wodevillu i wydobyl z lioreta bardziej śmieszne niż wesołe momenty, które podkreślił z pomocą ruchu nie znajdującego uzasadnienia w wytwornej elegancji muzycznej partytury.

Może dlatego śpiewacy zapomnieli o wymogach mozartowskiej muzyki? To prawda, że Mozart napisał ją dla sceny, ale to, że napisał ją Mozart właśnie, każde nam patrzeć na nią inaczej, niż na operę XIX wieku. Akcja odbywa się tu przy wtórze recitatywów, w których można znaleźć trochę okazji do udratowania siowu. Arie natomiast Jan Czekay (dla przykładu, bo nie tylko on) nie śpiewał, lecz interpretował tekst słowny, co w wypadku Mozarta jest nieporozumieniem. Trzeba przecież pamiętać, że zestaw słów jest tutaj na tyle przypadkowy, iż w żaden sposób nie wpływa z niego kształt muzycznej frazy. Ta rozwija się samodzielnie i niezależnie, niejako instrumentalnie.

Podobnie podeszli do sprawy inni śpiewacy, których występu nie omawiam dlatego, że nie pośladają tak znakomitych wokalów, jak Jan Czekay. A właśnie on miał możliwość podnieść rangę „Wesela Figara” wspólnie z Barbarą Zagórzanką. Tylko jej śpiew przypominał

mi, z jakim to kompozytorem mamy tu do czynienia. Taki właśnie głos jest Mozartowi potrzebny: nośny, ciepły, ale o wyraźnej zarysowanej konturze, więc nie za miękki, nie rozdrągniony, a prosty i technicznie niezawodny. Dysponując tymi walorami Zagórzanka użyła ich do właściwego celu: śpiewała przede wszystkim muzykę, zajęła się frazą, linią melodii i tym wszystkim, co stanowi sedno tej pełnej wdzięku muzyki. Ale ta rola nie zmieniła faktu, że na scenie na sześć oper wystawiono raczej ciekawą sztukę Pierre Beaumarchaisa aniżeli dzieło Mozarta.

Należy hold wielkiemu twórcy złożyć natomiast Stanisławowi Bakowskiemu. Trudno byłoby mi uwierzyć, że co innego, a nie partytura muzyczna natręta do skomponowania tak wspaniałej scenografii. Bakowskiego przymiemy od lat i nieraz wydawało mi się, że już niczego lepszego nie wymyśli. A jednak.

Na koniec pozwolę sobie zaproponować taką belferską receptę: jeśli Mozart jest trudny, to trzeba jak najczęściej grać Mozarta. Lepiej rady nie widzę. Zrezygnować? Ależ to zbyt łatwe wyjście dla ambitnego teatru operowego!

ANDRZEJ SATURNA

„Wesele Figara” — opera komiczna w 4 aktach. Muzyka: Wolfgang Amadeusz Mozart. Libretto: Lorenzo da Ponte wg. Pierre Beaumarchaisa w przekładzie Aleksandra Rymkiewicza. Kierownik muzyczny — Mieczysław Dondajewski. Reżyser — Sławomir Zerdzicki. Scenograf — Stanisław Bakowski. Choreograf — Władysław Milon. Kierownik chóru — Henryk Górski. Przygotowanie Chóru Dziecięcego „Skowronki” — Mirosława Wróblewska. Premiera: 20 kwietnia 1974 r.

Obsada: Hrabia Almaviva — Marian Kondella, Hrabina Almaviva — Barbara Zagórzanka, Zuzanna — Krystyna Pakulska, Figaro — Jan Czekay, Cherubin — Ewa Werka, Marcelina — Ewa Bernat, Basilio — Edwin Borkowski, Don Curzio — Edwin Przadka, Bartolo — Henryk Łukaszek, Antonio — Roman Wasilewski, Basia — Krystyna Pawelczyk.

Celem — zdrowe wakacje dla wszystkich dzieci

W ostatnich trzech latach podwoiła się liczba dzieci korzystających z zorganizowanego wypoczynku wakacyjnego, letniego i zimowego. W ub. roku osiągnęła ona 6,2 mln. Statystycznie rzecz biorąc, oznacza to, że 84,5 proc. dziewcząt i chłopców w wieku 7-18 lat wyjechało na kolonie i obozy lub korzystało w sposób zorganizowany w miejscu zamieszkania.

Ambicją organizatorów wczasy najmłodszych jest uzyskanie w czasie tegorocznych wakacji co najmniej równie dobrych wyników ilościowych, a zarazem zapewnienie zdrowego wypoczynku tym dzieciom, które najbardziej tego potrzebują.

W tym roku zmieniły się zasady finansowania tej działalności przez zakłady pracy — głównego organizatora wypoczynku dzieci. Podstawowym źródłem tych wydatków jest załączony do budżetu państwa, a nie budżetu funduszu socjalnego, dziś już powszechny. W zakładach, które poprzednio otrzymywały dotacje budżetowe na kolonie i obozy, zapewniono w funduszu socjalnym kwoty na ten cel na poziomie zeszłorocznym. A zatem nie ma formalnych przeszkód do objęcia wczasami letnimi — we własnych ośrodkach lub opłacając pobyt dzieci w placówkach innych zakładów — co najmniej tylu dzieci, co w latach poprzednich, a np. w woj. katowickim liczba kolonii zdrowotnych podwoiła się w ostatnich 3 latach. Jest to jednak jeszcze niewiele w

stosunku do potrzeb, jakie zdaniem lekarzy należałoby zaspokoić. Tu także leży więc nie pole dla poczynania zakładowych, a zwłaszcza wspólnych, międzyzakładowych. (PAP)

Kondolencje po zgonie prezydenta Austrii

Społeczeństwo naszego kraju uczciło wczoraj pamięć zmarłego prezydenta federalnej Republiki Austrii Franza Jonasa. W siedzibie ambasady Austrii w Warszawie wyłożona została księga kondolencyjna do której — od godzin porannych — wpisywali się przedstawiciele instytucji i organizacji społecznych, liczne osoby prywatne.

W imieniu najwyższych władz PRL wyraził głębokiego żalu przekazał na ręce ambasadora Austrii w Polsce Johanna Prokscha: zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Janusz Groszkowski, wicepremier — Jan Mitrega i kierownik MSZ, wiceminister spraw zagranicznych — Józef Czyrek. (PAP)

Przy udziale „Głosu”

Tradycyjne kiermasze książki

We wtorek od godz. 14 zapełnią się alejki parku przy placu Mickiewicza w Poznaniu — rozpocznie się pierwszy z trzech wielkich kiermaszy organizowanych tradycyjnie już przez Dom Książki „Ruch” oraz przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego”.

Na kiermaszu będzie 89 stoisk. Najwięcej ich przygotuje Dom Książki — 42 tematyczne stoiska z książkami (połowa z nich zaprezentuje ogromny wybór literatury pięknej i młodzieżowej) oraz dwa punkty sprzedaży oprawnych reprodukcji malarstwa. Dom Książki organizuje też — wyłącznie na kiermaszach w dniach 30 kwietnia oraz 1 i

5 maja — atrakcyjną loterię książkową, w której wygrywa każdy los, gdyż każdy daje prawo do książkowej nagrody. Loteria będzie prowadzona przy pięciu stoiskach.

„Ruch” przygotowuje jednocześnie stoiska z książkami dla dzieci i młodzieży, kolorowymi widokówkami; z chorągiewkami i balonikami 1-majowymi, z upominkami.

Na kiermaszu znajdują się książki takich wydawnictw jak np.: Wydawnictwo Poznańskie, Wydawnictwo Łódzkie, PWN, PIW, MON, Ossolineum z Wrocławia, „Nasza Księgarnia”, Wiedza Powszechna, Sport i Turystyka oraz Wydawnictwo „Arkady”. Każde z nich prezentować będzie swoje najnowsze tytuły.

„Jubiler”, „Cepelia” i Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Papierniczymi.

Sportowymi przygotowały stoiska z upominkami, artykułami sztuki ludowej i zabawkami. A w alejkach wewnątrz parku znajdują się 24 stoiska z produktami spożywczymi, ze słodyczami, napojami, lodami, owocami, kwiatami. Obsługę kiermaszu pod tym względem zapewniają m. in. Poznańskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego, Poznańska Spółdzielnia Mleczarska, PSS Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza. (kos)

Na Cyprze nadal akty terroru

Oświadczenie prezydenta Makariosa

Prezydent Cypru, arcybiskup Makarios, złożył w czwartek oświadczenie, w którym poinformował o uchwale rządu w sprawie podjęcia zdecydowanych kroków, aby położyć ostateczny kres aktom przemocy i terroru w kraju. Podziemna organizacja terrorystyczna „EOKA-2” nie tylko nie odpowiedziała na ogłoszoną przez prezydenta 28 stycznia br. ultimatum, ale wykorzystwała powstałą sytuację dla wznowienia terrorystycznych działań na jeszcze większą skalę.

Rząd — podkreślił prezydent Makarios — wznowił pod uwagę powagę sytuacji w tej krytycznej chwili, postanowił uznać „EOKA-2” za organizację nielegalną i podjąć jeszcze ostrzejsze kroki w celu ostatecznego wykorzystania przemocy i bezprawia. Osobom poszukiwanym przez policję załeczone powrócić do domów do południa 27 kwietnia i poinformować o tym lokalne władze

Premier republiki południowoafrykańskiej Balthazar Vorster niejednokrotnie oświadczał z dumą, że „RPA jest najbardziej ustabilizowanym państwem na świecie”. Wiadomo powszechnie za jaką cenę reżim rasistowski osiągnął tę wychwalaną „stabilizację”. Jej źródłem stała się polityka apartheidu, uprawiana od 26 lat, znamionująca bezgraniczny wyzysk niebiałej ludności tego kraju, pozbawionej wszelkich praw społecznych, gospodarczych i politycznych a zapewniająca dostatek i przywileje białym, którzy — jeśli uznać ich za odrębne społeczeństwo — reprezentują najwyższy standard życia na świecie.

Wszakże od niedawna w sytuacji wewnętrznej Republiki Południowej Afryki zarysowują się zmiany. Kraj ten przeżywa głębokie napięcia wynikające głównie z rozwoju gospodarczego i rosnącego uświadomienia narodowego wśród Afrykanów. Pod wpływem strajków czarnych robotników ogłaszanych w skali do tychczas nie spotykanej oraz nacisku ze strony niektórych grup ludności białej, polityka apartheidu ulega zachwianiu. Bodaj najbardziej widocznym tego przejawem stało się niedawne spotkanie premiera

Vorstera z przywódcami ludności afrykańskiej, mające być rzekomo zapowiedzią uregulowania spornych problemów, w rzeczywistości obliczone na efekt propagandowy.

WCZEŚNIEJSZE WYBORY

Niepokoje wewnętrzne stały się bezpośrednią przyczyną wcześniejszego rozpisania wyborów w RPA. Ścisłej mówiąc,

RPA po wyborach

Apartheid bez alternatyw

obawa z jaką południowoafrykańscy rasiści patrzą w przyszłość. Wyjaśniając motywy, jakimi się kierował przyspieszając wybory o rok, premier Vorster bynajmniej nie ukrywał, iż uczynił to w nadziei skonsolidowania białego społeczeństwa wokół programu apartheidu, w związku z „groźnymi latami jakie nadchodzą”. Podobnie jak poprzednie,

tak i obecne wybory w RPA miały rasistowski charakter. Parlament i rząd w tym kraju wybierane są tylko przez ludność białą, stanowiącą zaledwie 17 procent ogólnej liczby mieszkańców (Afrykanie — 16 mln, biali — 4 mln, kolorowi o mieszanym pochodzeniu etnicznym — 2 mln, Azjaci — 0,8 mln). Wobec pozbawienia ludności niebiałej prawa głosowania oraz rozbicia nielicznej zresztą opozycji, wynik wy-

borów był z góry przesadzony. „Zwycięstwo” odniosła Partia Nacjonalistyczna umacniając swą pozycję w parlamencie i ograniczając wpływy polityczne swego jedyne go rywala Partii Zjednoczonej, głoszącej potrzebę oparcia stosunków wewnętrznych w RPA na mniej drastycznych (choć przy zachowaniu supremacji białych) podstawach.

Co oznacza „zwycięstwo” Partii Nacjonalistycznej w wyborach południowoafrykańskich? Mówiąc najkrócej — kontynuację polityki apartheidu. Zaś głównym założeniem tej polityki jest całkowita segregacja czterech grup mieszkańców Afryki Południowej według kryteriów rasowych.

FIASKO BANTUSTANÓW

Rządzący reżim zamierza ją wprowadzić przemieszczając całą niebiałą ludność południowoafrykańską na wydzielone terytoria. Przy czym w przypadku czarnej ludności afrykańskiej ma to być osiem bantustanów, jednostek terytorialnych o dość wątpliwej autonomii i mglistych perspektywach. Rok 1979 ma być ostatecznym ter-

minem ziszczenia się tych planów; wówczas to bantustany mają uzyskać możliwość przekształcenia się w suwerenne państwa, otoczone terytorium południowoafrykańskim.

Mało kto w Afryce Południowej wierzy w możliwość usamodzielnienia się bantustanów. Umiejscowione z dala od szlaków komunikacyjnych, źródeł energii i rynków zbytu, nie tworzące w dodatku jednostek integralnych, bantustany są

pozbawione zdolności do życia. Większość z nich to tereny półpustynne o nikłych możliwościach irygacji. Pomijając nawet problem zdolności do życia owych sztucznych twórców, sam brak wyraźnej granicy między nimi a terytorium południowoafrykańskim, czyni nierealną perspektywę przekształcenia się ich w suwerenne państwa.

Bantustany zajmują zaledwie 13 proc. powierzchni Republiki Południowej Afryki, podczas gdy zasiedlił ma je 71 proc. jej mieszkańców. Zatem 87 proc. ziemi ma pozostać we władaniu białej mniejszości. „Świadomie wytyczono male bantustany — twierdzi przywódca jednego z nich — Zulu-landu, Gatsha Buthelezi — by stały się rezerwatami taniej siły roboczej. W coraz mniejszym stopniu jesteśmy w stanie osiągnąć nawet szczybel go spodarki naturalnej”.

Nie sposób zresztą całkowicie wyrugować czarnych z „białych terenów”. Współczesna Południowa Afryka, gospodarczo najbardziej rozwinięte państwo Czarnego Kontynentu, potrzebuje ich rak do pracy. Dziś mieszka na zarezerwowa-

nym dla białych terytorium około 54 proc. wszystkich Afrykanów, a zatem więcej niż w 1948 roku, kiedy to Partia Nacjonalistyczna zdobyła władzę. Zwiększa się liczba Afrykanów udających się nań dzień w dzień do pracy. Wypowiadając się na ten temat, południowoafrykański minister finansów N. Diederichs zmuszony był oznajmić, że wobec deficytu siły roboczej także w przyszłości istnieć będzie konieczność zatrudniania Afrykanów o czarnej skórze poza obszarem bantustanów.

GŁOSY ROZSĄDKU

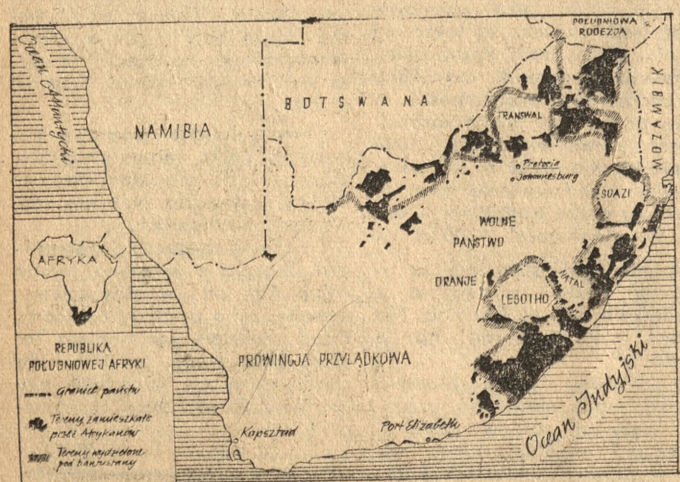
Wybory w Afryce Południowej nie zmieniły sytuacji w tym kraju. Większość białych opowiedziała się za utrzymaniem rasy jako podstawowej zasady ustrojowej. Powód tego jest oczywisty: dobrobyt białego społeczeństwa jest możliwy głównie wskutek wyższej ludności kolorowej. Ta korzysta dla białych sytuacja trwać będzie dopóki istnieje bantustany.

Wszelako także wśród białych rozlegają się głosy rozsądku. Pojawiają się oznaki znieszczenia polityki apartheidu. Za wyeliminowaniem segregacji na rzecz współpracy wypowiadają się nawet politycy (np. D. P. de Villiers — prezes wielkiego koncernu prasowego), których lojalność wobec rządu nie może budzić wątpliwości.

Czy rząd weźmie pod uwagę owe głosy i przyzna prawa obywatelskie niebiałym? Wydaje się to mało prawdopodobne, zważywszy, iż mimo kryzysu apartheidu polityka ta nie ma dotychczas alternatyw.

Tymczasem w napiętej atmosferze RPA nabierają na nowo znaczenia słowa czarnego księdza z książki pisarza południowoafrykańskiego Alana Patona: „Plac ukochany kraju”: „kiedyś gdy oni zwrócą się ku miłości, zobacz, że my zwróciliśmy się ku nienawiści...”.

JERZY WALASEK



5 - str. 7

Z Leszna

Zenon Plech zwycięzcą III turnieju o „Złoty Kask”

Przenikliwe zimno i deszcz nie zrażały w Lesznie. Wczoraj na stadionie im. Alfreda Smoczyka rozegrany został III turniej o „Złoty Kask”.

W przeddzień podobne zawody w Bydgoszczy wygrał Andrzej Tkocz z ROW Rybnik, gromadząc 14 pkt., przed Janem Muchą ze Śląska Świętochłowice, Jerzym Grytem i Zenonem Plechem.

Po dwóch turniejach na czoło wysunął się Tkocz, który zgromadził 26 pkt., drugi był Plech — 24 pkt., a trzeci Gryt — 23 pkt.

Już na początku zawodów w

Lesznie nie miało niespodzianki: na starcie nie stanęli mistrz świata — Jerzy Szczakiel, Marek Cieślak, Edward Jancarz i Paweł Waloszek. Kontuzje w poprzednich spotkaniach wyeliminowały ich z dalszej walki o „Złoty Kask”. Nie tylko z tego powodu zawody stały na przeciętnym poziomie. Zaledwie kilka przebiegów emocjonowało publiczność.

Pierwszy bieg dostarczył wiele emocji. Jurczyński, po zaciętej walce, pokonał Plechę, zdecydowanego pretendenta do „Złotego Kasku”. Również ciekawy był ósmy bieg, w którym Gryt mini-malnie przegrał z Plechem. Z powodu niebezpiecznej jazdy w bar-dzo emocjonującym biegu czter-nastym, sędzia wykluczył z wal-ki Jurczyńskiego, następnie w po-wtórnym biegu Zbigniew Jader, jadąc na czele stawki, nie ukoń-czył biegu z powodu defektu. Ostatecznie pierwszy był Mucha.

Zwycięzcą III turnieju został zasłużenie 21-letni Zenon Plech ze Stali Górzów, który imponował brawurowymi atakami po ze-wnątrz stronie toru i nienagan-na na technikę jazdy. Bojowi, bardzo dobrze technicznie byli jego klub-owi koledzy Nowak i Fabiszew-ski. Niespodzianką leszczyńskiego turnieju była znakomita postawa Jurczyńskiego, natomiast zawo-ducy dojechał lider „Złotego Kas-ku” — Tkocz. Ostateczna klasyfi-kacja leszczyńskich eliminacji przedstawia się następująco: 1. Plech — 14 pkt., 2. Nowak — 13 pkt., 3. Mucha — 12 pkt., 4-5. Jader i Fabiszewski — 11 pkt., 6. Jur-czyński (Włókniarz Częstochowa) — 10 pkt., 7. Gryt (ROW Rybnik) — 8 pkt., 8. Z. Jader — 7 pkt., 9-10. Dobrucki (Unia) i Tkocz — po 6 pkt., 11. Glueklich (Polonia Bydgoszcz) — 5 pkt., 12-13. Filipi-nyk (Falubaz Z. Góra) i Piwoś (Unia) — po 4 pkt., 14-15. Kowalski (Unia) i Marsz (Wybrzeże Gdańsk), 16. Kasa (Polonia) — 2 pkt.

Po trzech turniejach na czele klasyfikacji znajduje się ubiegło-roczny zdobywca „Złotego Kasku” Zenon Plech, który zgromadził 38 pkt. (ask).

KTO Z KIM GDZIE?

SOBOTA

Godz. 8 — V Międzynarodowy Tur-niej Kreglarski o puchar Pozna-nia z udziałem zawodników pol-skich oraz reprezentantów NRD, Węgier i Rumunii. Kregielnia KS „Czarna Kula”.

Godz. 15 — Przemysław — AZS Warszawa. Mecz piłki ręcznej kobiet o mistrzostwo II ligi. Sa-la przy ul. Marceleskiej.

V Międzynarodowy Turniej Kreglarski o puchar Poznania. Kregielnia KKS Lech.

Godz. 16 — turniej tenisowy z u-działem zawodników z Magde-burga. Korty Olimpij na Gole-cinie.

Godz. 16.30 — Grunwald — Polo-nia Poznań. Mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy okręgowej. Boisko przy ul. Promienistej.

Godz. 17 — AZS — Pogoń Szczecin. Mecz piłki ręcznej męcz-czyn o mistrzostwo II ligi. Sa-la przy ul. Marceleskiej.

eliminacje turnieju tenisowego młodzików z okazji 1 Maja i 60-lecia sekcji tenisowej Warty. Korty przy ul. Olimpijskiej 12.

Godz. 20 — Grunwald — Śląsk Wrocław. Mecz piłki ręcznej męczyzn o mistrzostwo I ligi. Hala przy ul. Marceleskiej.

Imprezy motorowe dla zaawansowanych i początkujących

Jutro, w niedzielę odbędzie się trzy atrakcyjne imprezy motorowe, dostępne dla zaawansowanych i początkujących.

Automobilklub Wielkopolski organizuje I Eliminację Jazd Konkursowych na otwarcie sportowego sezonu samochodowego. Naczelne hasło imprezy „Jedźmy bezpiecznie”, niemal w pełni tłumaczy za-mierzenia jej organizatorów. 80-ki-lometrowa trasa prowadzi będzie przez tereny Wielkopolskiego Par-ku Narodowego. Jej uczestników oczekują liczne próby zręczności-owe. Zbiórka samochodów o godz. 9 na pl. Wielkopolskim. Średnia prędkość na trasie ustalono na 35-40 km na godzinę. Zgłoszenia przyjmują i udziela szczegółowych informacji sekretariat Automobil-klubu do dzisiaj i na odprawie o godz. 17.30 (również dzisiaj). Adres Automobilklubu — ul. Mielżyńskiego 16, tel. 552 35. Ewentualne zgło-szenia będą przyjmowane do go-dziny startu w niedzielę.

Klub Turystyki Motorowej PTTK-HCP organizuje imprezę „Lis 74”. Zaprasza na nią sympatyków turystyki motorowej. Zbiór-ka o godz. 9 w niedzielę na par-kingu przy HCP. Trasa około 70 kilometrów.

Wreszcie Automobilklub Wielko-polski organizuje wycieczkę samo-chodową z przewodnikiem po Wiel-kopolskim Parku Narodowym. Zbiórka samochodów o godz. 9 przed lożyskiem klubowym przy ul. Mielżyńskiego 16. (ad)

x dalekopisem x

W konkursie „Ligi Stadionów” piłkarskiej ekstraklasy prowadzi po-średowej kolejce spotka — Stal Mielec — 344 pkt., przed Polonia Bytom — 321 pkt. i ROW Rybnik — 314 pkt. Lech zajmuje 7-8 po-zycję wraz z Górnikiem Zabrze.

W Melbourne piłkarze Australii zremisowali z Urugwajem 0:0, a Haiti przegrało z Chile 0:1.

Na zaproszenie Austriackiego Związku Narciarstwa trzech pol-skich narciarzy: S. Bobak, K. Dłu-gopolski i S. Kawulok udało się do Muebach, gdzie dzisiaj i jutro wezmą udział w wiosennym między narodowym konkursie skoków. Tym startem polscy narciarze de-finitywnie pożegnają pomyślny se-zon zimowy 1973/74.

W rozpoczynających w piątek eli-minacjach do tegorocznych ME w ko-zykowie kobiet Polska pokonała Irlandię 120:51 (43:26), a Dania — Austrię 70:50 (36:24).

Istnieje możliwość rozegrania w pierwszych dniach maja br. w Bu-karescie spotkania piłkarskiego Rumunia — Argentyna — oświad-czył T. Vasile — wiceprzewodni-czy Rumuńskiego ZPN po po-wrocie reprezentacji Rumunii z Argentyny.

W piątek w rozpoczynających w Za-kopanem Mistrzostwach Polski w podnoszeniu ciężarów: w wadze mu-szej mistrzem został ubiegło-roczny zwycięzca w tej kategorii — A. Lipa (Star Starachowice) — 210 kg. W kategorii najlepszy był Z. Smalczer (Legia Warszawa) — 240 kg. (ob)

„Lotek” płaci

W zakładach Małego Lotka z dnia 24 bm. stwierdzono: 13 roz-w. z 5 traf. — wygr. po 142.500 zł, 2318 roz-w. z 4 traf. — wygr. po 1.198 zł i 79.078 roz-w. z 3 traf. — wygr. po 58 zł.

PPTS informuje, że kolektury przyjmować będą zakłady Małego Lotka na 1 maja br. jak zwykle w poniedziałek 29 i wtorek 30 kwietnia br.

Czy zobaczymy szwedzkich tenisistów w Warszawie?

Awans reprezentacji Polski do ćwierćfinałów rozgrywek europejskich o Puchar Davisa sprawił, że wzrosło zainteresowanie tenisem oraz meczem Polska — Szwecja, który niebawem czeka naszych za-wodników.

Redakcja sportowa PAP prze-prowadziła rozmowę telefoniczną z sekretarzem generalnym szwedzkiego Związku Tenisowego Tho-masem Hallbergiem.

— Którzy zawodnicy kandydują do daviscupowej reprezentacji Szwecji?

— Kandydatów jest co najmniej 8, ale największe szanse mają B. Borg, L. Johansson, K. Johansson, O. Bengtsson, T. Svenson.

Borg i Bengtsson przebywają obecnie na turniejach w USA i powrócą do kraju dopiero około 10 maja. Pozostali kadrowie startują w turniejach w Hiszpa-nii, skąd udają się do Florencji, a dopiero potem do kraju.

Trudno mi powiedzieć jaką for-mę osiągnęli poszczególni gracze, ponieważ w ostatnim okresie nie widziałem ich w akcji. Cieszą nas przede wszystkim stałe postępy Bjorna Borge. Ten młody utalen-towany zawodnik wyrasta na te-nisistę wielkiej klasy międzyna-rodowej. (PAP)

— Czy istnieje szansa rozegra-nia meczu Polska — Szwecja w Warszawie? Czy Szwedzki Zwią-zek byłby skłonny zrezygnować z praw gospodarza?

— Proponujemy Sztokholm albo Baastad w terminie 17—19 maja. Wprawdzie regulaminy Pucharu Davisa przewidują, że spotkania III rundy mają odbyć się w dniach 3—5 maja, ale zwróciliśmy się do Międzynarodowej Federacji Tenisowej z prośbą o zezwolenie na przesunięcie meczu o 2 tygod-nie. Otrzymałmy telegram od ... sekretarza generalnego Federacji p. Basila Reaya wyrażający zgo-dę. Powiadomiony o tym został też Polski Związek Tenisowy.

— Gdzie i kiedy odbędzie się mecz?

— Proponujemy Sztokholm albo Baastad w terminie 17—19 maja. Wprawdzie regulaminy Pucharu Davisa przewidują, że spotkania III rundy mają odbyć się w dniach 3—5 maja, ale zwróciliśmy się do Międzynarodowej Federacji Tenisowej z prośbą o zezwolenie na przesunięcie meczu o 2 tygod-nie. Otrzymałmy telegram od ... sekretarza generalnego Federacji p. Basila Reaya wyrażający zgo-dę. Powiadomiony o tym został też Polski Związek Tenisowy.

— Czy istnieje szansa rozegra-nia meczu Polska — Szwecja w Warszawie? Czy Szwedzki Zwią-zek byłby skłonny zrezygnować z praw gospodarza?

Praca Nauka

Krawcowe do szycia ko-szul i bluzek, praca stała potrzebna. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 28127g.

Pracownika(cę) starsze-go(a) do prac porządko-wych na pół etatu tylko popołudniami przyjmie na stałe — tel. 67 21 32. 28075g

Kobiety i mężczyźni za-trudnić do wzięcia rzod-kiewek i prac w ogrodni-cwie. Starolecka 165. 28213g

Mężczyzn i kobiety za-trudnić zaraz do zbioru porów. Starolecka 196a. 27853g

Kobiety do pracy w o-grodnictwie przyjmie. Ma-jakowskiego 199. 27380g

Uczennica fryzjerska u-kończona 18 lat potrzeb-na w Poznaniu, Wronecka 10. 28016g

Malarzy, murarzy i uc-zniów przyjmie. Tel. 616-57, Łukaszczyka 38 m. 7. 27661g

Przyjmie czeladników lub ucznia kominarskiego, w Poznaniu. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28179g.

Dozorczyni domu i pala-cza c.o. poszukuje do swego domu zakładowego w Śródmieściu Poznania — przedsiębiorstwo bu-dowlane. Kandydatki win-ni posiadać na terenie miasta Poznania mieszka-nie typu M-3 celem doko-nania zamiany z dotych-czasowym dozorcą. Poża-dane jest, aby kandydat-na palacza posiadała kwa-lifikacje elektryka i u-prawnienia bhp. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2491-K1.

Języki, przedmioty ściś-te — pod opieką pedagogów. Świercowskiego 69 b m. 35. Zgłoszenia: godzina 19—20. 26805g

Tańców towarzyskich wy-ucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkow-skiego 2a, parter. 25214g

Przetargi

Rejonowe Przedsiębiorstwo Przetwórcze Prze-mysłu Paszowego „Bacutil” - Poznań, ulica Dominikańska nr 7 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na robo-ty budowlane związane z montażem 5 linii granulujących w Wytwórni Pasz Szamo-tuły, ul. Chrobrego 18.

Orientacyjna wartość kosztorysowa — 1.200 tys. zł.

Oferty należy składać w sekretariacie RPPPP „Bacutil”, Poznań, ul. Dominikańska 7, w ter-minie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi drugiego dnia po upływie powyższego terminu o godz. 10 w biurze RPPPP „Bacutil”, Poznań, ul. Domi-nikańska 7.

Termin wykonania robót — do dnia 30. XI 1974 roku.

W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiór-twa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Dokumentacja do wglądu w Dziale Inwe-tycji — tel. 555-09.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2970-K1

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kórniku, ul. Średzka nr 17 — ogłasza

PRZETARG na wykonanie w terminie do dnia 31. V 1975 r. — stolików i krzesel oraz wystroju wnętrz w nowo pobudowanej re-stauracji w Kórniku.

Informacji w tej sprawie udzieli prezes Za-rządu Gminnej Spółdzielni.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” — prosimy składać pod w/w adre-sem, w terminie 10-dniowym od daty ukazania się ogłoszenia.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru dowolnego ofe-renta oraz unieważnienia przetargu bez poda-nia przyczyn. 1131-K2

Spółdzielnia Inwalidów „XX-lecia PRL” w Po-znaniu, ul. Sowińskiego 29, barak 14 — ogłasza

PRZETARG na wykonanie w terminie do 30 lipca 1974 r. — wyłożenia wykładzin gumolitowej o powierzchni ca 305 m² — w pomieszczeniach biur Zarządu, przy ul. Sowińskiego 29, barak 14.

W przetargu uczestniczyć mogą przedsiębiór-stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” — prosimy składać pod w/w adre-sem w okresie 14-dniowym od daty ukazania się ogłoszenia.

Komisyjne otwarcie kopert nastąpi 15 dnia od daty ukazania się ogłoszenia przetargu, o go-dzinie 10 w biurach Zarządu Spółdzielni.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta, wzgl. unieważnienia przetargu bez podania przy-czyn. Na oferty nie przyjęte nie odpowiadamy. 3074-K1

WIELKOPOLSKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZA w Poznaniu,

ul. Druskenicka nr 9 - Połolany dojazd autobusem linii nr 63 i 72, telefon 444-61, wewn. 64

PROWADZI NABÓR UCZNIÓW

r. rok szkolny 1974/75 do klas pierwszych Zasadniczej Szkoły Handlowej

w zawodzie

SPRZEDAWCA.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Sekcja Kadr, Poznań, ul. Druskenicka 9. 3999-K1

UWAGA!

ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

WIELKOPOLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA W POZNANIU, ulica Dziadoszańska nr 10

z a w i a d a m i a, że możesz zdobyć atrakcyjny zawód

MECHANIKA MASZYN BUDOWLANYCH I ELEKTROMECHANIKA

w Zasadniczej Szkole Budowlanej dla Pracujących w Poznaniu, ul. Grunwaldzka nr 152.

Nauka trwa 3 lata — czas nauki wlicza się do czasu pracy w przedsiębiorstwie.

Warunki przyjęcia do klasy pierwszej:

- ukończone 8 klas szkoły podstawowej,
- wypełnienie formularza zgłoszeniowego, który otrzy-mać można w sekretariacie szkoły — ulica Grun-waldzka nr 152,
- złożyć w sekretariacie szkoły:
 - podanie,
 - życiorys,
 - świadczenie zdrowia,
 - świadczenie szkolne.

Wynagrodzenie:

- w I roku — ryczałt 250 zł miesięcznie,
- w II roku — ryczałt 420 zł miesięcznie,
- w III roku — 440 zł/godz. i premia uznaniowa do 25 proc. wynagrodzenia miesięcznego.

Inne świadczenia bezpłatne:

ubranie i buty robocze, ubranie wyjściowe do szkoły, dwie koszule wyjściowe, kurtka zimowa lub płaszcz.

Podania przyjmuje sekretariat szkoły w każdy dzień tygodnia od godziny 8 do 14 — w soboty od godziny 8 do 12 w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 152, telefon 67-27-48.

2362-K1

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności nr 9 w Poznaniu, ul. Winklera 1 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprze-daż samochodów marki:

- Warszawa, — furgon uniwersalny, typ Pick-up, nr inw. J-147, cena wywoław-cza — 23.100,— zł;
- Warszawa, — furgon uniwersalny, typ Pick-up, nr inw. J-136, cena wywoław-cza — 23.100,— zł;
- Nysa — furgon, typ N-59, nr inw. J-254, cena wywoławcza — 35.200,— zł;
- Żuk — furgon, typ A-0-3, nr inw. J-164, cena wywoławcza — 35.700,— zł;

oraz **DRUGI PRZETARG NIEOGRANI-CZONY na samochód marki:**

— Warszawa — combi, typ 204, nr inw. J-405, cena wywoławcza — 15.000,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 13. V br. o go-dzinie 10.30 w siedzibie przedsiębiorstwa. Samochody można oglądać w poniedziałki i czwartki od godz. 10 do 12, po uprzednim zgłoszeniu się na wartowni.

Wadium 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa, lub na konto nr 1218-6-1050 w NBP I O/M Poznań. 2813-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Prze-mysłu Leśkiego w Poznaniu, ul. Kochanow-skiego nr 7 — zatrudni zaraz:

- 2 kierowników robót — z wykształceniem wyższym lub średnim wraz z uprawnieniami budowlanymi oraz praktyką w zakresie budownictwa uprzemysłowionego;
- 2 majstrów budowlanych — z uprawnieniami i praktyką zawodową;
- 2 kierowników magazynów — wykształce-nie średnie, wzgl. zawodowe z praktyką;
- dozorcę;
- 2 stolarzy budowlanych;

ponadto zatrudni do pracy na terenie Sielec Stary, pow. Rawicz:

- kierownika robót — z wykształceniem wyższym lub średnim wraz z uprawnieniami budowlanymi oraz praktyką w zakresie budownictwa uprzemysłowionego;
- majstra budowlanego — z uprawnieniami i praktyką zawodową;
- kierownika magazynu — z wykształce-niem średnim, wzgl. zawodowym i praktyką. Wynagrodzenie wg stawek i zasad układu zbiorowego pracy w budownictwie. Pracowni-kom zamieszkomu zapewniamy zakwatero-wanie bezpłatne w kwaterach prywatnych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Szkolenia i Ewi-dencji pod w/w adresem, II piętro, pokój nr 208 — 209, telefon 408-71, wewn. 331, wzgl. 332. 3029-K1

Poznańskie Zakłady Wyrobów Rymarskich — Poznań, ul. Małe Garbary 7 — zatrudni zaraz

kobiety do pracy przy produkcji płó-cien do maszyn żniwnych — w systemie akordowym, na pełen wymiar czasu pracy oraz na pół etatu.

Praca dwuzmianowa. Miejsce pracy — Za-kład przy ul. 27 Grudnia nr 9. 2843-K1

Akademia Rolnicza w Poznaniu, ulica Wojska Polskiego 28 — przyjmie do pracy przy tere-nach zielonych:

- brzdądzistę technika względnie mistrza ogrodnictwa,
- mężczyznę ze znajomością obsługi cią-gnika i maszyn ogrodniczych,
- 6 pracowników fizycznych.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dzia-le Spraw Osobowych Akademii Rolniczej w Poznaniu, ul. Wojska Polskiego 28, pokój 217, telefon 468-31. 2883-K1

Radiowy wywiad z trenerem Górskim

W piątkowej 10.500 radiowej „Kronice sportowej” Bohdan Tomaszewski przeprowadził rozmowę z I trenerem piłkarskiej reprezen-tacji Polski — Kazimierzem Gór-skim. Jej tematem były sprawy przygotowań kadry naszych futbo-listów do Mistrzostw Świata.

K. Górski przyznał, iż przygo-towania te nie przebiegają bez za-kłóceń. Przypomniał on jednak, że podobnie było podczas przygo-towań do Olimpiady. Na pytanie jak ocenia Argentynę w świetle jej ostatniego zwycięstwa w Buenos Aires z Rumunią 2:1, K. Górski odpowiedział, że teraz wszyscy fi-naliści odbywają spotkania kon-trolne. Więcej będzie można powie-dzieć o wartości piłkarzy Argent-y ni po meczach. Jakże rozegrała on w dniach 18, 22 i 25 maja br. w Europie z: Francją, Anglią i Ho-landią.

W sprawie, która kibiców pił-karskich w kraju zaniepokoiła po informacji PAP o tym, że Wo-dzimierz Lubanski nie weźmie udziału w mistrzostwach świata, trener odpowiedział, że wiadomość ta nie jest potwierdzona. Na pew-no jednak w tych dniach nasz naj-lepszy piłkarz udaje się na 10-dnio-we leczenie za granicę, najprawdo-podobniej do specjalistów austriackich. Co do innych kontuzjowa-nych zawodników kadry, K. Gór-ski podkreślił, że nabawili się ich najcięższej podczas treningów, a nie w walce na boisku. Przyczyn-a — znacznie większe niż zazwy-czaj obciążenie treningowe. Na ogół nie są to kontuzje groźne. Swoładowali one jednak przerwa-nie rytmu treningowego.

Trener zgodził się z opinią B. To-maszewskiego, iż problemem na dzisiaj jest obsada pozycji bramkarza. Poza Tomaszewskim i nie-wielu innymi ostatnio siłującym się Kalinowskim, w rezerwie pozosta-ja przede wszystkim — Andrzej Fi-scher z zaborskiego Górnika oraz Piotr Mowlik z Legii. Te ostatnie dwa braki jednak niezbędne doświadczenia. K. Górski uważa, iż największe szanse wystąpienia ma bohater z Wembley — Jan To-maszewski. Na zakończenie roz-mowy trener stwierdził, iż mimo trudności, jakie występują w przy-gotowaniach do MS, pozostałe na dal — jak zwykle — optymistą. (ad)

Zmiana adresu

Cała wyprawa, wynik radosny. Oto gdzie szukać... rycerzy wiośny.

I.h.n.

Wioślarze na Warcie

Poznańscy wioślarze, przeliera-jąc wciąż od nowa wodny szlak na Warcie, przygotowują się do najważniejszych imprez tegorocz-nego sezonu. W ubiegłą niedzielę zmierzali się w wiosennych re-gatach osady ósemek, a dzisiaj i jutro odbędą się długodystanso-we biegi jedynek i dwójek.

W sobotę od godz. 15 startowa-ć będą juniorzy i juniorki (w sumie 25 osad). Najliczniej obsadzony jest bieg dwójek podwójnych ju-niorów, w którym walczyć będzie 8 osad. W niedzielę od godziny 10 — w minutowych odstępach — wyruszy 28 osad w biegach męcz-ycznych i kobiet. M. in. 8 jedynek męskich walczyć będzie na dystan-sie 8 km (start od przystani kaja-kowej „Warty” w Luboniu).

Przy okazji chcemy poinformo-wać, że wszystkie kluby wioślar-skie Poznania: AZS, Tryton KW-04, Polonia i Posnania czeka-ja na młodzież roczników 1958-1960, która chciałaby poświęcić się wioś-larstwu. Przedtem — zobaczcie sobotnie i niedzielne regaty. Meta — w pobliżu mostu Marchlewskie-go. (kos)

„Copernicus” zakończył rejs dookoła świata

Polski jacht „Copernicus” zako-ńczył rejs dookoła świata wpły-wając w czwartek rano do angiel-skiego portu Portsmouth. Według nieoficjalnej klasyfikacji „Coper-nicus” ukończył regaty na 11 po-zycji. (PAP)



KIERMASZ WIOSENNY PSS



W NIEDZIELĘ DNIA 28 KWIETNIA 1974 ROKU, W GODZ. 9-13
odbędzie się na RYNKU JEŻYCKIM kiermasz zorganizowany przez Spółem PSS

Stoiska zaopatrzone będą w dziewiarstwo, galanterię, odzież wiosenno-lętnią oraz w obuwie skórzane i tekstylne

2776-K1



Samochód marki „Syrena 105” — to główna wygrana oraz premie w jutrzejszym podwójnym losowaniu

„KOZIOŁKÓW”

3105-K1

Kupno • Sprzedaż

Kupię silnik Skody 1200 oraz wielokrażek. Poznań, Głogowska 180 m. 15. 27441g

Sprzedam 2 m² desek, wózek ogrodowy na motocyklowych kołach, plecak akumulatorowy „Farel”. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 468p.

Przyczepę ciągnikową sprzedam. Włodzimierz Chojnacki Psary Polskie pow. Września. 470p

Sprzedam garaż z miejscem przy Galla, Władomoc 08. Przyjaźni 19 m. 184. 28022g

Sprzedam ciągnik Zetor typ T 25 z częściami zapasowymi. Majakowskiego 199. 27379g

Tanio sprzedam bufet, szafę, stół, krzesła. Poznań, Komandoria 5 m. 4 (Młocin), od 17. 26004g

Sukie półtoraroczna oddam w dobre ręce. Władomoc 08. Przyjaźni 19 m. 11. 28337g

Samochody

Sprzedam dwie Wolgi i dwie Warszawy. Leszno, Grunwaldzka 40. 453p

Sprzedam Trabant 600 po remoncie. Września, ul. G. Świerczewskiego 18. 471p

Sprzedam Warszawę Pick-up, stan dobry. Roman Dąbrowski Nadnia 44 poczta Zbąszyń, pow. Nowy Tomyśl. 472p

Sprzedam Skodę de Luxe rocznik 1972 — lipiec, przebieg 42.000 km. Tel. 507-38 od 7 do 8 i od 18 do 21. 27799g

Sprzedam Warszawę 224, rok 1970, ul. Głęboka 12, tel. 707-12. 27830g

Renault 10 w dobrym stanie, po małym przebiegu sprzedam. Stambula, Pleśzew. Wojska Polskiego 22, tel. 18. 403p

Wielka sezonowa obniżka cen od 30-70%

na artykuły:

— konfekcyjne

— dziewiarskie

— włókiennicze

— galanteryjne

W SKLEPACH

WPTO, PZGS, WSS, PSS i PDT

na terenie m. Poznania i województwa.

ZAPRASZAMY i ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

3127-K1

Skodę 1101 dobrze utrzymaną, po generalnym remoncie, 4-drzwiową, ogrzewaniem, częściami zapasowymi sprzedam. Oferta „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 27874g.

Trabant 601, nowy, sprzedam. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28172g.

Lokale

Zamienie 2 małe pokoje samodzielne, kuchnia, wspólna łazienka. Jeżyce na kawalerkę lub pokój z kuchnią ewentualnie 2 duże pokoje z kuchnią, samodzielne. Oferta „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 27702g.

Zamienie kwaterek, nowe budownictwo, pokój, kuchnia, balkonem (centralnym ogrzewaniem) na podobne, miejscowości obojętne. Oferta 63-400 Ostrów Wlkp. Mani. Lipcowego 18a m. 8. 414p

Nieruchomości

Sprzedam działkę z rozpoczętą budową, pół domu bliźniaczego i domkiem mieszkalnym. Smochowice, potrzebne mieszkanie z c. o. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28216g.

Sprzedam gospodarstwo 4 ha zelektryfikowane (PKS na miejscu), stan dobry. Wierzyce poczta Falkowo, pow. Gniezno. Franciszek Cholewa, 499p

Domek jednorodzinny parterowy, komfortowy przy jeziorze w Baranowie — sprzedam, cena 700 tys. Oferta — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 27124g.

Sprzedam parcelę 2.400 m² w Luboniu — możliwość podziału. Oferta „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28203g.

Różne

Poszukuję garażu lub miejsca pod garaż na Łazarzu tel. 639-19. 27806g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo” 61-707 Poznań. Libelta 29 — poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne — godz. 15-19. 25606g

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Motoryzacyjne nr 5 w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 43 zatrudnią na okres od 1. 6. 74 r. do 15. 9. 1974 r. w Zakładowym Ośrodku Wczasowym w Słupie, pow. Poznań:

— POMOCE KUCHENNE
— SPRZĄTACZKI.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Osobowym pod wyżej podanym adresem. 2949-K1

Rejonowa Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Nowym Tomyślu ul. Ogrodowa 21 zatrudni:

— zastępcę głównego księgowego
— kierownika punktu skupu owoców i warzyw w Opalenicy,
— magazyniera punktu skupu owoców i warzyw w Opalenicy.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Zarządzie Spółdzielni. 981-K2

Poznańska Fabryka Łożysk Toczonek w Poznaniu, ul. Krafcowa nr 9 — przyjmie do pracy w okresie sezonu letniego do Ośrodka Wczasów Pracowniczych w Niechorzu:

— st. kucharza lub st. kucharkę,
— kucharzy lub kucharki,
— pokojowe,
— pomoce kuchenne,
— kelnerki.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Krafcowa nr 9, pokój 3.

Dojazd tramwajami do ronda na Ratajach i dalej autobusem linii „T” w kierunku Osiedla Warszawskiego oraz autobusem linii 70. 2579-K1

Państwowe Przedsiębiorstwo Hotele „Orbis, Polonez i Bazar” w Poznaniu — poszukuje kandydatów do pracy w pełnym i niepełnym (pół etatu) wymiarze godzin — na stanowiska:

— kelnerów,
— pokojowych,
— pomocy kuchennych,
— sprzątaczek,
— gospodyń,
— pomocy bufetowych,
— kierowników sal.

Ofertę pracy prosimy składać codziennie (z wyjątkiem soboty) w komórce osobowej przedsiębiorstwa, w Hotelu „Orbis - Bazar” — pokój 26, w godzinach od 8 do 12. 2599-K1

† Dnia 25 kwietnia 1974 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 66, śp.

CZESŁAW PŁÓTNIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godzinie 14 na cmentarzu na Główniej — Miłostowie.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Mokra 3 m. 3.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

28348g

Koledze inż. Stanisławowi ELANTKOWSKIEMU

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA z powodu śmierci

Matki

składają:

Dyrekcja i pracownicy
Ośrodka Badawczo - Rozwojowego
Przemysłu Drzewnego „ORED”

3195-K1

Towarzyszowi

WITOLDOWI OSTAŃSKIEMU

WYRAZY

SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

dziecka

składają

pracownicy ZW ZMS

3205-K1

Przyjaciołom i Znajomym za wszelką okazaną pomoc, za stałą gotowość niesienia także w czasie ciężkiej choroby mego męża, śp.

JANUSZA SZPUNARA

a następnie za liczny udział w pogrzebie, kwiaty i złożone kondolencje, tą drogą składam podziękowanie w imieniu rodziny.

Ludwika Szpunar

28049g

Dnia 25 kwietnia 1974 roku zmarł nasz ukochany ojciec, teść i dziadek

ANTONI MELEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. w Winnejgórze.

W smutku pogrążona
rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, BiałePiątkowo. 28252g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 kwietnia 1974 roku zmarł śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 46, mój najukochańszy mąż, nasz najlepszy ojciec, syn, brat, wujek i zięć, śp.

GERWAZY GIMZINSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godzinie 13 z kaplicy cmentarnej w Mosinie.

W smutku pogrążona

żona, dzieci i rodzina

Mosina, Strzelecka 22. 28250g

Dnia 25 kwietnia 1974 r. po ciężkiej chorobie zmarł nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 78

KAZIMIERZ CZECHOWSKI

rzeźnik,
powstańca wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godzinie 13 na cmentarzu na Główniej — Miłostowie.

Z żalem zawiadamia
rodzina

Poznań, ul. Płomienna 3c m. 11, dawniej Rataje 64. 28299g

W dniu 25 kwietnia 1974 r. zmarła

EULALIA WANDA OLEJNICZAK

długoletnia pracownica Apteki nr 132 w Mosinie.

W Zmarłej straciłszy szlachetnego człowieka, ofiarnego, sumiennego i cenionego pracownika.

Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają:

Rada Zakładowa — Dyrekcja
Zarządu Aptek
Województwa Poznańskiego i m. Poznania
w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 kwietnia br. o godz. 14 na cmentarzu w Mosinie.

3189-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 kwietnia 1974 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 74, moja najdroższa żona, matka, teściowa i babcia, śp.

WŁADYSŁAWA WOJDANOWICZ z domu Kaczmarek

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godzinie 13 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Arciszewski-go 23 m. 74. 28283g

† W dniu 25 kwietnia br. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana żona, matka i babcia, przeżywszy lat 66, śp.

PELAGIA PODLAWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 kwietnia br. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

28333g

† Dnia 26 kwietnia br. zakończył swoje pracowite życie, mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 74

KAZIMIERZ ELMAN

ppor. rezerwy, powstańca wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godzinie 10 z kaplicy parafialnej w Czempiniu, pow. Kościan.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Czempin, ul. Stęszewska 19. 28338g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 kwietnia 1974 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, w 79 roku życia, nasza najdroższa siostra i ciocia, śp.

Jadwiga z Tysowskich KOROLUKOWA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym na Starołęce.

W smutku pogrążona

rodzina w kraju i za granicą

28257g

† Dnia 26 kwietnia 1974 roku odeszła od nas na zawsze nasza najdroższa matka, teściowa, babunia i prababunia, w wieku 78 lat

MARIA SZELEJAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

córnica, syn, synowa, wnuki
i prawnuczka

28352g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 kwietnia 1974 r. zasnął w Panu, przeżywszy lat 86, nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

FRANCISZEK NOWAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Poznań, ul. Czesława 9a m. 14. 28351g

† W dniu 25 kwietnia 1974 r. zmarła po krótkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babunia i prababunia, przeżywszy lat 81, śp.

WALENTYNA AUMÜLLER

z domu Marcinkowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Poznań, ul. Wszystkich Św. 8 m. 11.

28316g

† Dnia 25 kwietnia 1974 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza matka, babunia, prababunia i ciocia, przeżywszy lat 84, śp.

z OLSZAŃSKICH

WIKTORIA ZIELIŃSKA

I-voto Włeczorkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Ściegiennego 126 m. 3. 28328g

TEATRY

OPERA — g. 19 Polski Teatr Tańca „Balet Poznański” (występ gościnny). MUZYCZNY — g. 19 „Kraina uśmiechu”. POLSKI — g. 19 „Kwiaty Polskie” (premiera). NOWY — g. 19 „Opera za trzy grosze”. LALKI I AKTORA — g. 17 „O Kasi, co gaski zgubiła”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Znikający punkt” (USA 18 l.). KDF PALACOWE — g. 14, 30, 17 „Janosik” (pol. 7 l.), „Nokaut” (jęg. 18 l.). APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Kabaret” (USA 16 l.). BALTYK — g. 13, 16, 15, 19, 30 „Ojciec chrzestny” (USA 18 l.). GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Znakomity piątek” (ang. 16 l.). GRUNWALD — g. 16, 30 „W pustyni i w puszczy” (pol. 7 l.). G. 20 „Mademoiselle” (ang. 18 l.). GWIAZDA — g. 15, 30, 18, 20, 15 „Zezwarte szczęście” (pol. 16 l.). KOSMOS — g. 20 „Opętanie” (pol. 16 l.). MALTA — g. 16 „Przygody Krosza” (radz. 11 l.), g. 18, 20 „Pojeńdynek na wietrze” (jap. 18 l.). MINIATURKA — g. 15, 30 „Złoty regł jela” (radz. 7 l.), g. 17, 30 „Jeziro osobliwości” (pol. 14 l.). OLIMPIA — nieczynne. OSIPDLE — g. 16, 19 „El Dorado” (USA 14 l.). PANCERNIAK — g. 17, 30 „Złotodziei samochodów” (radz. 11 l.), g. 20 „Anna Karenina” (radz. 16 l.). PRZYJAŻŃ — g. 15, 30, 17, 45, 20, 15 „Mieć 20 lat w Aures” (fr. 16 l.). RIALTO — g. 15, 17, 30, 20 „Samuraj i kowboje” (fr.-wł.-hisp. 16 l.). RUSALKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 30 „Doktor Popaul” (fr. 16 l.). SCALA — g. 16, 18, 20 „Królów Dzikiego Zachodu” (fr. 14 l.). TĘCZA — g. 17, 30, 19, 30 „Królów Dzikiego Zachodu” (fr. 14 l.). WARTA — g. 14, 18, 20 „Iwan Wasiljewicz zmienia zawód” (radz. 11 l.), g. 16 „Przygody Robinsona Kruza” (radz. 7 l.). WZASOWICZ (Puszczykowo) — 14, 45, 16, 45, 18, 45 „Mordercy w imieniu prawa” (fr. 16 l.). WILDA — g. 10, 12, 30, 16 „Dekada strachu” (fr. 18 l.), g. 18, 30 „Ojciec chrzestny” (USA 18 l.), g. 22 „Cenny łup” (fr. 16 l.). WRZOS (Tubów) — nieczynne. WRZOS (Miedwa) — g. 17, 19, 15 „Niebieskie jak Morze Czarne” (pol. 14 l.). FOTOPASTIKON — g. 13-18 „Afganistan”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 17 — VII koncert „Pro Sinfonika” III stopnia. dyrygent — R. Czakowski, solista — T. Zmudzinski — fortepian.

DZURY

SZPITAL: Interna, chirurgia ogólna, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; psychiatria — ul. Szpitalna 29; okulistyka — ul. Włókna Tętna 7; neurologia — ul. Łutyczka.

Powotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chetmonskiego 20): wypadki uliczne, tel. 999; nagle zachorowania i lżejsze wypadki, tel. 66-00-66.

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Szpitala Zdrowia w Poznaniu, tel. 989.

Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 218, tel. 672-114 — g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).

Telefon Zaufania — nr 988. Apteki tylko dyżur nocny: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Karmięka 24, Słowacka, Starołęka 18, Czarna cała doba; Marcin kowskiego 11.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.40 Takt i minuta; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. siedmiu stolic; 8.35 Przeboje z ekranu; 9.05 Dla kl. III i IV (wych. muzyczne); „Muzyczne żarty”; 9.30 Moskwa z melodii i piosenki; 9.45 Muz. z antenodów; 10.05 Parada instrumentalistów; 10.30 „Sława i chwala”; 11.05 Nowe; 10.40 Muz. ludowa; 11.20 Z lubelskiej fonoteki muzycznej; 11.18 nie tylko dla kierowców; 11.25 Co słychać w świecie; 11.30 Mel. filmowa; 12.25 Pastiche w piosence; 12.40 Konc. zvezdy; 13 Muz. ludowa; 13.20 Różne barwy jazzu; 14 Ze świata nauki i techniki; 14.05 Spotkanie z piosenką radziecką; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Spiewamy i tańczymy — magazyn PWM; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Turcja i nocia; 16.10 Recital Paula McCartneya; 16.30 Podróż muzyczne no kraja; 17 Radiokurier — magazyn; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Radiowa kronika muzyczna; 18.45 Piosenki, rytmy, przeboje; 19.05 Kuchnia, nie kulinie — posłuchaj warto; 20 Takt i minuta; 20.15 „Sinfonia”; 20.45 „Sinfonia”; 21.15 „Sinfonia”; 21.45 „Sinfonia”; 22.15 „Sinfonia”; 22.45 „Sinfonia”; 23.15 „Sinfonia”; 23.45 „Sinfonia”; 24.15 „Sinfonia”; 24.45 „Sinfonia”; 25.15 „Sinfonia”; 25.45 „Sinfonia”; 26.15 „Sinfonia”; 26.45 „Sinfonia”; 27.15 „Sinfonia”; 27.45 „Sinfonia”; 28.15 „Sinfonia”; 28.45 „Sinfonia”; 29.15 „Sinfonia”; 29.45 „Sinfonia”; 30.15 „Sinfonia”; 30.45 „Sinfonia”; 31.15 „Sinfonia”; 31.45 „Sinfonia”; 32.15 „Sinfonia”; 32.45 „Sinfonia”; 33.15 „Sinfonia”; 33.45 „Sinfonia”; 34.15 „Sinfonia”; 34.45 „Sinfonia”; 35.15 „Sinfonia”; 35.45 „Sinfonia”; 36.15 „Sinfonia”; 36.45 „Sinfonia”; 37.15 „Sinfonia”; 37.45 „Sinfonia”; 38.15 „Sinfonia”; 38.45 „Sinfonia”; 39.15 „Sinfonia”; 39.45 „Sinfonia”; 40.15 „Sinfonia”; 40.45 „Sinfonia”; 41.15 „Sinfonia”; 41.45 „Sinfonia”; 42.15 „Sinfonia”; 42.45 „Sinfonia”; 43.15 „Sinfonia”; 43.45 „Sinfonia”; 44.15 „Sinfonia”; 44.45 „Sinfonia”; 45.15 „Sinfonia”; 45.45 „Sinfonia”; 46.15 „Sinfonia”; 46.45 „Sinfonia”; 47.15 „Sinfonia”; 47.45 „Sinfonia”; 48.15 „Sinfonia”; 48.45 „Sinfonia”; 49.15 „Sinfonia”; 49.45 „Sinfonia”; 50.15 „Sinfonia”; 50.45 „Sinfonia”; 51.15 „Sinfonia”; 51.45 „Sinfonia”; 52.15 „Sinfonia”; 52.45 „Sinfonia”; 53.15 „Sinfonia”; 53.45 „Sinfonia”; 54.15 „Sinfonia”; 54.45 „Sinfonia”; 55.15 „Sinfonia”; 55.45 „Sinfonia”; 56.15 „Sinfonia”; 56.45 „Sinfonia”; 57.15 „Sinfonia”; 57.45 „Sinfonia”; 58.15 „Sinfonia”; 58.45 „Sinfonia”; 59.15 „Sinfonia”; 59.45 „Sinfonia”; 60.15 „Sinfonia”; 60.45 „Sinfonia”; 61.15 „Sinfonia”; 61.45 „Sinfonia”; 62.15 „Sinfonia”; 62.45 „Sinfonia”; 63.15 „Sinfonia”; 63.45 „Sinfonia”; 64.15 „Sinfonia”; 64.45 „Sinfonia”; 65.15 „Sinfonia”; 65.45 „Sinfonia”; 66.15 „Sinfonia”; 66.45 „Sinfonia”; 67.15 „Sinfonia”; 67.45 „Sinfonia”; 68.15 „Sinfonia”; 68.45 „Sinfonia”; 69.15 „Sinfonia”; 69.45 „Sinfonia”; 70.15 „Sinfonia”; 70.45 „Sinfonia”; 71.15 „Sinfonia”; 71.45 „Sinfonia”; 72.15 „Sinfonia”; 72.45 „Sinfonia”; 73.15 „Sinfonia”; 73.45 „Sinfonia”; 74.15 „Sinfonia”; 74.45 „Sinfonia”; 75.15 „Sinfonia”; 75.45 „Sinfonia”; 76.15 „Sinfonia”; 76.45 „Sinfonia”; 77.15 „Sinfonia”; 77.45 „Sinfonia”; 78.15 „Sinfonia”; 78.45 „Sinfonia”; 79.15 „Sinfonia”; 79.45 „Sinfonia”; 80.15 „Sinfonia”; 80.45 „Sinfonia”; 81.15 „Sinfonia”; 81.45 „Sinfonia”; 82.15 „Sinfonia”; 82.45 „Sinfonia”; 83.15 „Sinfonia”; 83.45 „Sinfonia”; 84.15 „Sinfonia”; 84.45 „Sinfonia”; 85.15 „Sinfonia”; 85.45 „Sinfonia”; 86.15 „Sinfonia”; 86.45 „Sinfonia”; 87.15 „Sinfonia”; 87.45 „Sinfonia”; 88.15 „Sinfonia”; 88.45 „Sinfonia”; 89.15 „Sinfonia”; 89.45 „Sinfonia”; 90.15 „Sinfonia”; 90.45 „Sinfonia”; 91.15 „Sinfonia”; 91.45 „Sinfonia”; 92.15 „Sinfonia”; 92.45 „Sinfonia”; 93.15 „Sinfonia”; 93.45 „Sinfonia”; 94.15 „Sinfonia”; 94.45 „Sinfonia”; 95.15 „Sinfonia”; 95.45 „Sinfonia”; 96.15 „Sinfonia”; 96.45 „Sinfonia”; 97.15 „Sinfonia”; 97.45 „Sinfonia”; 98.15 „Sinfonia”; 98.45 „Sinfonia”; 99.15 „Sinfonia”; 99.45 „Sinfonia”; 100.15 „Sinfonia”; 100.45 „Sinfonia”; 101.15 „Sinfonia”; 101.45 „Sinfonia”; 102.15 „Sinfonia”; 102.45 „Sinfonia”; 103.15 „Sinfonia”; 103.45 „Sinfonia”; 104.15 „Sinfonia”; 104.45 „Sinfonia”; 105.15 „Sinfonia”; 105.45 „Sinfonia”; 106.15 „Sinfonia”; 106.45 „Sinfonia”; 107.15 „Sinfonia”; 107.45 „Sinfonia”; 108.15 „Sinfonia”; 108.45 „Sinfonia”; 109.15 „Sinfonia”; 109.45 „Sinfonia”; 110.15 „Sinfonia”; 110.45 „Sinfonia”; 111.15 „Sinfonia”; 111.45 „Sinfonia”; 112.15 „Sinfonia”; 112.45 „Sinfonia”; 113.15 „Sinfonia”; 113.45 „Sinfonia”; 114.15 „Sinfonia”; 114.45 „Sinfonia”; 115.15 „Sinfonia”; 115.45 „Sinfonia”; 116.15 „Sinfonia”; 116.45 „Sinfonia”; 117.15 „Sinfonia”; 117.45 „Sinfonia”; 118.15 „Sinfonia”; 118.45 „Sinfonia”; 119.15 „Sinfonia”; 119.45 „Sinfonia”; 120.15 „Sinfonia”; 120.45 „Sinfonia”; 121.15 „Sinfonia”; 121.45 „Sinfonia”; 122.15 „Sinfonia”; 122.45 „Sinfonia”; 123.15 „Sinfonia”; 123.45 „Sinfonia”; 124.15 „Sinfonia”; 124.45 „Sinfonia”; 125.15 „Sinfonia”; 125.45 „Sinfonia”; 126.15 „Sinfonia”; 126.45 „Sinfonia”; 127.15 „Sinfonia”; 127.45 „Sinfonia”; 128.15 „Sinfonia”; 128.45 „Sinfonia”; 129.15 „Sinfonia”; 129.45 „Sinfonia”; 130.15 „Sinfonia”; 130.45 „Sinfonia”; 131.15 „Sinfonia”; 131.45 „Sinfonia”; 132.15 „Sinfonia”; 132.45 „Sinfonia”; 133.15 „Sinfonia”; 133.45 „Sinfonia”; 134.15 „Sinfonia”; 134.45 „Sinfonia”; 135.15 „Sinfonia”; 135.45 „Sinfonia”; 136.15 „Sinfonia”; 136.45 „Sinfonia”; 137.15 „Sinfonia”; 137.45 „Sinfonia”; 138.15 „Sinfonia”; 138.45 „Sinfonia”; 139.15 „Sinfonia”; 139.45 „Sinfonia”; 140.15 „Sinfonia”; 140.45 „Sinfonia”; 141.15 „Sinfonia”; 141.45 „Sinfonia”; 142.15 „Sinfonia”; 142.45 „Sinfonia”; 143.15 „Sinfonia”; 143.45 „Sinfonia”; 144.15 „Sinfonia”; 144.45 „Sinfonia”; 145.15 „Sinfonia”; 145.45 „Sinfonia”; 146.15 „Sinfonia”; 146.45 „Sinfonia”; 147.15 „Sinfonia”; 147.45 „Sinfonia”; 148.15 „Sinfonia”; 148.45 „Sinfonia”; 149.15 „Sinfonia”; 149.45 „Sinfonia”; 150.15 „Sinfonia”; 150.45 „Sinfonia”; 151.15 „Sinfonia”; 151.45 „Sinfonia”; 152.15 „Sinfonia”; 152.45 „Sinfonia”; 153.15 „Sinfonia”; 153.45 „Sinfonia”; 154.15 „Sinfonia”; 154.45 „Sinfonia”; 155.15 „Sinfonia”; 155.45 „Sinfonia”; 156.15 „Sinfonia”; 156.45 „Sinfonia”; 157.15 „Sinfonia”; 157.45 „Sinfonia”; 158.15 „Sinfonia”; 158.45 „Sinfonia”; 159.15 „Sinfonia”; 159.45 „Sinfonia”; 160.15 „Sinfonia”; 160.45 „Sinfonia”; 161.15 „Sinfonia”; 161.45 „Sinfonia”; 162.15 „Sinfonia”; 162.45 „Sinfonia”; 163.15 „Sinfonia”; 163.45 „Sinfonia”; 164.15 „Sinfonia”; 164.45 „Sinfonia”; 165.15 „Sinfonia”; 165.45 „Sinfonia”; 166.15 „Sinfonia”; 166.45 „Sinfonia”; 167.15 „Sinfonia”; 167.45 „Sinfonia”; 168.15 „Sinfonia”; 168.45 „Sinfonia”; 169.15 „Sinfonia”; 169.45 „Sinfonia”; 170.15 „Sinfonia”; 170.45 „Sinfonia”; 171.15 „Sinfonia”; 171.45 „Sinfonia”; 172.15 „Sinfonia”; 172.45 „Sinfonia”; 173.15 „Sinfonia”; 173.45 „Sinfonia”; 174.15 „Sinfonia”; 174.45 „Sinfonia”; 175.15 „Sinfonia”; 175.45 „Sinfonia”; 176.15 „Sinfonia”; 176.45 „Sinfonia”; 177.15 „Sinfonia”; 177.45 „Sinfonia”; 178.15 „Sinfonia”; 178.45 „Sinfonia”; 179.15 „Sinfonia”; 179.45 „Sinfonia”; 180.15 „Sinfonia”; 180.45 „Sinfonia”; 181.15 „Sinfonia”; 181.45 „Sinfonia”; 182.15 „Sinfonia”; 182.45 „Sinfonia”; 183.15 „Sinfonia”; 183.45 „Sinfonia”; 184.15 „Sinfonia”; 184.45 „Sinfonia”; 185.15 „Sinfonia”; 185.45 „Sinfonia”; 186.15 „Sinfonia”; 186.45 „Sinfonia”; 187.15 „Sinfonia”; 187.45 „Sinfonia”; 188.15 „Sinfonia”; 188.45 „Sinfonia”; 189.15 „Sinfonia”; 189.45 „Sinfonia”; 190.15 „Sinfonia”; 190.45 „Sinfonia”; 191.15 „Sinfonia”; 191.45 „Sinfonia”; 192.15 „Sinfonia”; 192.45 „Sinfonia”; 193.15 „Sinfonia”; 193.45 „Sinfonia”; 194.15 „Sinfonia”; 194.45 „Sinfonia”; 195.15 „Sinfonia”; 195.45 „Sinfonia”; 196.15 „Sinfonia”; 196.45 „Sinfonia”; 197.15 „Sinfonia”; 197.45 „Sinfonia”; 198.15 „Sinfonia”; 198.45 „Sinfonia”; 199.15 „Sinfonia”; 199.45 „Sinfonia”; 200.15 „Sinfonia”; 200.45 „Sinfonia”; 201.15 „Sinfonia”; 201.45 „Sinfonia”; 202.15 „Sinfonia”; 202.45 „Sinfonia”; 203.15 „Sinfonia”; 203.45 „Sinfonia”; 204.15 „Sinfonia”; 204.45 „Sinfonia”; 205.15 „Sinfonia”; 205.45 „Sinfonia”; 206.15 „Sinfonia”; 206.45 „Sinfonia”; 207.15 „Sinfonia”; 207.45 „Sinfonia”; 208.15 „Sinfonia”; 208.45 „Sinfonia”; 209.15 „Sinfonia”; 209.45 „Sinfonia”; 210.15 „Sinfonia”; 210.45 „Sinfonia”; 211.15 „Sinfonia”; 211.45 „Sinfonia”; 212.15 „Sinfonia”; 212.45 „Sinfonia”; 213.15 „Sinfonia”; 213.45 „Sinfonia”; 214.15 „Sinfonia”; 214.45 „Sinfonia”; 215.15 „Sinfonia”; 215.45 „Sinfonia”; 216.15 „Sinfonia”; 216.45 „Sinfonia”; 217.15 „Sinfonia”; 217.45 „Sinfonia”; 218.15 „Sinfonia”; 218.45 „Sinfonia”; 219.15 „Sinfonia”; 219.45 „Sinfonia”; 220.15 „Sinfonia”; 220.45 „Sinfonia”; 221.15 „Sinfonia”; 221.45 „Sinfonia”; 222.15 „Sinfonia”; 222.45 „Sinfonia”; 223.15 „Sinfonia”; 223.45 „Sinfonia”; 224.15 „Sinfonia”; 224.45 „Sinfonia”; 225.15 „Sinfonia”; 225.45 „Sinfonia”; 226.15 „Sinfonia”; 226.45 „Sinfonia”; 227.15 „Sinfonia”; 227.45 „Sinfonia”; 228.15 „Sinfonia”; 228.45 „Sinfonia”; 229.15 „Sinfonia”; 229.45 „Sinfonia”; 230.15 „Sinfonia”; 230.45 „Sinfonia”; 231.15 „Sinfonia”; 231.45 „Sinfonia”; 232.15 „Sinfonia”; 232.45 „Sinfonia”; 233.15 „Sinfonia”; 233.45 „Sinfonia”; 234.15 „Sinfonia”; 234.45 „Sinfonia”; 235.15 „Sinfonia”; 235.45 „Sinfonia”; 236.15 „Sinfonia”; 236.45 „Sinfonia”; 237.15 „Sinfonia”; 237.45 „Sinfonia”; 238.15 „Sinfonia”; 238.45 „Sinfonia”; 239.15 „Sinfonia”; 239.45 „Sinfonia”; 240.15 „Sinfonia”; 240.45 „Sinfonia”; 241.15 „Sinfonia”; 241.45 „Sinfonia”; 242.15 „Sinfonia”; 242.45 „Sinfonia”; 243.15 „Sinfonia”; 243.45 „Sinfonia”; 244.15 „Sinfonia”; 244.45 „Sinfonia”; 245.15 „Sinfonia”; 245.45 „Sinfonia”; 246.15 „Sinfonia”; 246.45 „Sinfonia”; 247.15 „Sinfonia”; 247.45 „Sinfonia”; 248.15 „Sinfonia”; 248.45 „Sinfonia”; 249.15 „Sinfonia”; 249.45 „Sinfonia”; 250.15 „Sinfonia”; 250.45 „Sinfonia”; 251.15 „Sinfonia”; 251.45 „Sinfonia”; 252.15 „Sinfonia”; 252.45 „Sinfonia”; 253.15 „Sinfonia”; 253.45 „Sinfonia”; 254.15 „Sinfonia”; 254.45 „Sinfonia”; 255.15 „Sinfonia”; 255.45 „Sinfonia”; 256.15 „Sinfonia”; 256.45 „Sinfonia”; 257.15 „Sinfonia”; 257.45 „Sinfonia”; 258.15 „Sinfonia”; 258.45 „Sinfonia”; 259.15 „Sinfonia”; 259.45 „Sinfonia”; 260.15 „Sinfonia”; 260.45 „Sinfonia”; 261.15 „Sinfonia”; 261.45 „Sinfonia”; 262.15 „Sinfonia”; 262.45 „Sinfonia”; 263.15 „Sinfonia”; 263.45 „Sinfonia”; 264.15 „Sinfonia”; 264.45 „Sinfonia”; 265.15 „Sinfonia”; 265.45 „Sinfonia”; 266.15 „Sinfonia”; 266.45 „Sinfonia”; 267.15 „Sinfonia”; 267.45 „Sinfonia”; 268.15 „Sinfonia”; 268.45 „Sinfonia”; 269.15 „Sinfonia”; 269.45 „Sinfonia”; 270.15 „Sinfonia”; 270.45 „Sinfonia”; 271.15 „Sinfonia”; 271.45 „Sinfonia”; 272.15 „Sinfonia”; 272.45 „Sinfonia”; 273.15 „Sinfonia”; 273.45 „Sinfonia”; 274.15 „Sinfonia”; 274.45 „Sinfonia”; 275.15 „Sinfonia”; 275.45 „Sinfonia”; 276.15 „Sinfonia”; 276.45 „Sinfonia”; 277.15 „Sinfonia”; 277.45 „Sinfonia”; 278.15 „Sinfonia”; 278.45 „Sinfonia”; 279.15 „Sinfonia”; 279.45 „Sinfonia”; 280.15 „Sinfonia”; 280.45 „Sinfonia”; 281.15 „Sinfonia”; 281.45 „Sinfonia”; 282.15 „Sinfonia”; 282.45 „Sinfonia”; 283.15 „Sinfonia”; 283.45 „Sinfonia”; 284.15 „Sinfonia”; 284.45 „Sinfonia”; 285.15 „Sinfonia”; 285.45 „Sinfonia”; 286.15 „Sinfonia”; 286.45 „Sinfonia”; 287.15 „Sinfonia”; 287.45 „Sinfonia”; 288.15 „Sinfonia”; 288.45 „Sinfonia”; 289.15 „Sinfonia”; 289.45 „Sinfonia”; 290.15 „Sinfonia”; 290.45 „Sinfonia”; 291.15 „Sinfonia”; 291.45 „Sinfonia”; 292.15 „Sinfonia”; 292.45 „Sinfonia”; 293.15 „Sinfonia”; 293.45 „Sinfonia”; 294.15 „Sinfonia”; 294.45 „Sinfonia”; 295.15 „Sinfonia”; 295.45 „Sinfonia”; 296.15 „Sinfonia”; 296.45 „Sinfonia”; 297.15 „Sinfonia”; 297.45 „Sinfonia”; 298.15 „Sinfonia”; 298.45 „Sinfonia”; 299.15 „Sinfonia”; 299.45 „Sinfonia”; 300.15 „Sinfonia”; 300.45 „Sinfonia”; 301.15 „Sinfonia”; 301.45 „Sinfonia”; 302.15 „Sinfonia”; 302.45 „Sinfonia”; 303.15 „Sinfonia”; 303.45 „Sinfonia”; 304.15 „Sinfonia”; 304.45 „Sinfonia”; 305.15 „Sinfonia”; 305.45 „Sinfonia”; 306.15 „Sinfonia”; 306.45 „Sinfonia”; 307.15 „Sinfonia”; 307.45 „Sinfonia”; 308.15 „Sinfonia”; 308.45 „Sinfonia”; 309.15 „Sinfonia”; 309.45 „Sinfonia”; 310.15 „Sinfonia”; 310.45 „Sinfonia”; 311.15 „Sinfonia”; 311.45 „Sinfonia”; 312.15 „Sinfonia”; 312.45 „Sinfonia”; 313.15 „Sinfonia”; 313.45 „Sinfonia”; 314.15 „Sinfonia”; 314.45 „Sinfonia”; 315.15 „Sinfonia”; 315.45 „Sinfonia”; 316.15 „Sinfonia”; 316.45 „Sinfonia”; 317.15 „Sinfonia”; 317.45 „Sinfonia”; 318.15 „Sinfonia”; 318.45 „Sinfonia”; 319.15 „Sinfonia”; 319.45 „Sinfonia”; 320.15 „Sinfonia”; 320.45 „Sinfonia”; 321.15 „Sinfonia”; 321.45 „Sinfonia”; 322.15 „Sinfonia”; 322.45 „Sinfonia”; 323.15 „Sinfonia”; 323.45 „Sinfonia”; 324.15 „Sinfonia”; 324.45 „Sinfonia”; 325.15 „Sinfonia”; 325.45 „Sinfonia”; 326.15 „Sinfonia”; 326.45 „Sinfonia”; 327.15 „Sinfonia”; 327.45 „Sinfonia”; 328.15 „Sinfonia”; 328.45 „Sinfonia”; 329.15 „Sinfonia”; 329.45 „Sinfonia”; 330.15 „Sinfonia”; 330.45 „Sinfonia”; 331.15 „Sinfonia”; 331.45 „Sinfonia”; 332.15 „Sinfonia”; 332.45 „Sinfonia”; 333.15 „Sinfonia”; 333.45 „Sinfonia”; 334.15 „Sinfonia”; 334.45 „Sinfonia”; 335.15 „Sinfonia”; 335.45 „Sinfonia”; 336.15 „Sinfonia”; 336.45 „Sinfonia”; 337.15 „Sinfonia”; 337.45 „Sinfonia”; 338.15 „Sinfonia”; 338.45 „Sinfonia”; 339.15 „Sinfonia”; 339.45 „Sinfonia”; 340.15 „Sinfonia”; 340.45 „Sinfonia”; 341.15 „Sinfonia”; 341.45 „Sinfonia”; 342.15 „Sinfonia”; 342.45 „Sinfonia”; 343.15 „Sinfonia”; 343.45 „Sinfonia”; 344.15 „Sinfonia”; 344.45 „Sinfonia”; 345.15 „Sinfonia”; 345.45 „Sinfonia”; 346.15 „Sinfonia”; 346.45 „Sinfonia”; 347.15 „Sinfonia”; 347.45 „Sinfonia”; 348.15 „Sinfonia”; 348.45 „Sinfonia”; 349.15 „Sinfonia”; 349.45 „Sinfonia”; 350.15 „Sinfonia”; 350.45 „Sinfonia”; 351.15 „Sinfonia”; 351.45 „Sinfonia”; 352.15 „Sinfonia”; 352.45 „Sinfonia”; 353.15 „Sinfonia”; 353.45 „Sinfonia”; 354.15 „Sinfonia”; 354.45 „Sinfonia”; 355.15 „Sinfonia”; 355.45 „Sinfonia”; 356.15 „Sinfonia”; 356.45 „Sinfonia”; 357.15 „Sinfonia”; 357.45 „Sinfonia”; 358.15 „Sinfonia”; 358.45 „Sinfonia”; 359.15 „Sinfonia”; 359.45 „Sinfonia”; 360.15 „Sinfonia”; 360.45 „Sinfonia”; 361.15 „Sinfonia”; 361.45 „Sinfonia”; 362.15 „Sinfonia”; 362.45 „Sinfonia”; 363.15 „Sinfonia”; 363.45 „Sinfonia”; 364.15 „Sinfonia”; 364.45 „Sinfonia”; 365.15 „Sinfonia”; 365.45 „Sinfonia”; 366.15 „Sinfonia”; 366.45 „Sinfonia”; 367.15 „Sinfonia”; 367.45 „Sinfonia”; 368.15 „Sinfonia”; 368.45 „Sinfonia”; 369.15 „Sinfonia”; 369.45 „Sinfonia”; 370.15 „Sinfonia”; 370.45 „Sinfonia”; 371.15 „Sinfonia”; 371.45 „Sinfonia”; 372.15 „Sinfonia”; 372.45 „Sinfonia”; 373.15 „Sinfonia”; 373.45 „Sinfonia”; 374.15 „Sinfonia”; 374.45 „Sinfonia”; 375.15 „Sinfonia”; 375.45 „Sinfonia”; 376.15 „Sinfonia”; 376.45 „Sinfonia”; 377.15 „Sinfonia”; 377.45 „Sinfonia”; 378.15 „Sinfonia”; 378.45 „Sinfonia”; 379.15 „Sinfonia”; 379.45 „Sinfonia”; 380.15 „Sinfonia”; 380.45 „Sinfonia”; 381.15 „Sinfonia”; 381.45 „Sinfonia”; 382.15 „Sinfonia”; 382.45 „Sinfonia”; 383.15 „Sinfonia”; 383.45 „Sinfonia”; 384.15 „Sinfonia”; 384.45 „Sinfonia”; 385.15 „Sinfonia”; 385.45 „Sinfonia”; 386.15 „Sinfonia”; 386.45 „Sinfonia”; 387.15 „Sinfonia”; 387.45 „Sinfonia”; 388.15 „Sinfonia”; 388.45 „Sinfonia”; 389.15 „Sinfonia”; 389.45 „Sinfonia”; 390.15 „Sinfonia”; 390.45 „Sinfonia”; 391.15 „Sinfonia”; 391.45 „Sinfonia”; 392.15 „Sinfonia”; 392.45 „Sinfonia”; 393.15 „Sinfonia”; 393.45 „Sinfonia”; 394.15 „Sinfonia”; 394.45 „Sinfonia”; 395.15 „Sinfonia”; 395.45 „Sinfonia”; 396.15 „Sinfonia”; 396.45 „Sinfonia”; 397.15 „Sinfonia”; 397.45 „Sinfonia”; 398.15 „Sinfonia”; 398.45 „Sinfonia”; 399.15 „Sinfonia”; 399.45 „Sinfonia”; 400.15 „Sinfonia”; 400.45 „Sinfonia”; 401.15 „Sinfonia”; 401.45 „Sinfonia”; 402.15 „Sinfonia”; 402.45 „Sinfonia”; 403.15 „Sinfonia”; 403.45 „Sinfonia”; 404.15 „Sinfonia”; 404.45 „Sinfonia”; 405.15 „Sinfonia”; 405.45 „Sinfonia”; 406.15 „Sinfonia”; 406.45 „Sinfonia”; 407.15 „Sinfonia”; 407.45 „Sinfonia”; 408.15 „Sinfonia”; 408.45 „Sinfonia”; 409.15 „Sinfonia”; 409.45 „Sinfonia”; 410.15 „Sinfonia”; 410.45 „Sinfonia”; 411.15 „Sinfonia”; 411.45 „Sinfonia”; 412.15 „Sinfonia”; 412.45 „Sinfonia”; 413.15 „Sinfonia”; 413.45 „Sinfonia”; 414.15 „Sinfonia”; 414.45 „Sinfonia”; 415.15 „Sinfonia”; 415.45 „Sinfonia”; 416.15 „Sinfonia”; 416.45 „Sinfonia”; 417.15 „Sinfonia”; 417.45 „Sinfonia”; 418.15 „Sinfonia”; 418.45 „Sinfonia”; 419.15 „Sinfonia”; 419.45 „Sinfonia”; 420.15 „Sinfonia”; 420.45 „Sinfonia”; 421.15 „Sinfonia”; 421.45 „Sinfonia”; 422.15 „Sinfonia”; 422.45 „Sinfonia”; 423.15 „Sinfonia”; 423.45 „Sinfonia”; 424.15 „Sinfonia”; 424.45 „Sinfonia”; 425.15 „Sinfonia”; 425.45 „Sinfonia”; 426.15 „Sinfonia”; 426.45 „Sinfonia”; 427.15 „Sinfonia”; 427.45 „Sinfonia”; 428.15 „Sinfonia”; 428.45 „Sinfonia”; 429.15 „Sinfonia”; 429.45 „Sinfonia”; 430.15 „Sinfonia”; 430.45 „Sinfonia”; 431.15 „Sinfonia”; 431.45 „Sinfonia”; 432.15 „Sinfonia”; 432.45 „Sinfonia”; 433.15 „Sinfonia”; 433.45 „Sinfonia”; 434.15 „Sinfonia”; 434.45 „Sinfonia”; 435.15 „Sinfonia”; 435.45 „Sinfonia”; 436.15 „Sinfonia”; 436.45 „Sinfonia”; 437.15 „Sinfonia”; 437.45 „Sinfonia”; 438.15 „Sinfonia”; 438.45 „Sinfonia”; 439.15 „Sinfonia”; 439.45 „Sinfonia”; 440.15 „Sinfonia”; 440.45 „Sinfonia”; 4